Rok 1929. Zeszyt 20.

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY,
POSWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.

Droga walki.

Pięciolecie Ententy.

Zakusy Sowietów na naszą Armję.

Bolszewizm i religja.

Cena zeszytu 1 złoty.

TREŚĆ ZESZYTU:

Walka z bolszewizmem jest pismem, reprezentującem poglądy i działalność Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu Komunizmu.

Adres: Warszawa, Widok 5 m. 1.

---

1. Droga walki.

„Czem reformatorowie łudzą się okropnie, to mniemaniem, że można pokonać zło, nie wydając mu wojny".[1]

Adam Mickiewicz.

Obserwując przez dłuższy czas robotę bolszewicką w Polsce, z łatwością ustalić można główne drogi, jakiemi wraża ta robota do rozkładu naszej Rzeczypospolitej zmierza.

Drogi te w ogólnych zarysach można scharakteryzować w sposób następujący:

1° agenci bolszewiccy posługują się rozkładową komunistyczną doktryną ekonomiczno-społeczną;

2° agenci bolszewiccy oddziaływują na masy przez propagandę w prasie i przez wystąpienia publiczne mówców;

3° agenci bolszewiccy tworzą własne organizacje jawne lub tajne, ale zawsze zależne od Moskwy;

4° agenci bolszewiccy przygotowują dopływ świeżych sił do swoich organizacyj wywrotowych przez oddziaływanie na nauczycielstwo i młodzież;

5° agenci bolszewiccy zasilają i organizują separatystyczne dążenia mniejszości narodowościowych, mniemając, że tą drogą ułatwią sobie naczelne zadanie: wywołanie rewolucji bolszewickiej w Polsce.

Rzeczą obojętną jest, w jakiej roli czy masce agent bolszewicki u nas występuje: jako organizator „Hromady" czy „Proświty", jako „ideowy komunista", jako ateusz burżuazyjny czy „proletarjacki wolnomyśliciel", jako organizator strajku politycznego lub „obrońca praw młodzieży"—zawsze będzie on szedł wskazanemi wyżej drogami, zawsze szerzenie antagonizmów klasowych, narodowościowych i rasowych będzie jego metodą działania.

Naród Polski, a zwłaszcza inteligencja polska, gruntownie te drogi i metody znać powinna i przeciwstawiać działaniu wroga plan i czyn własny, rozumny i skuteczny, przeprowadzany wytrwale i na coraz szerszą skalę.

Niebezpieczeństwo bowiem, grożące Polsce, nie zmniejsza się, a raczej zwiększa.

Okoliczności sprzyjające rozwojowi komunizmu.

Bolszewizm i komunizm, to jedno i to samo. Komunizm nie jest zjawiskiem wyłącznie rosyjskiem, lecz zjawiskiem międzynarodowem, zagrażającem wszystkim państwom cywilizowanym.

Szczepiony metodą naukową i za olbrzymie pieniądze, przyjąć się i rozwinąć może jednak tylko wtedy na organiźmie

narodu, jeśli naród ten jest chory i nie posiada dostatecznej siły moralnej i fizycznej, by gangrenę bolszewicką wypalić i przeciwko niej na przyszłość się uodpornić.

Analiza przebiegu rewolucji bolszewickiej w Rosji i na Węgrzech, a częściowo i w Niemczech, prowadzi do ustalenia okoliczności, sprzyjających rozwojowi choroby komunistycznej. Okoliczności te można ująć zwięźle w następujące punkty:

1⁰ upadek moralności w życiu prywatnem i publicznem, spowodowany odstępstwem od chrześcijańskich zasad życia;
2⁰ bierność i rozbicie polityczne społeczeństwa;
3⁰ upadek poszanowania prawa;
4⁰ upadek autorytetu rządu i parlamentu;
5⁰ kryzysy gospodarcze, powodujące pogorszenie sytuacji materjalnej mas robotniczych i wpływające na wzrost niezadowolenia z rządu i panującego ustroju;
6⁰ wadliwa polityka socjalna;
7⁰ osłabienie spoistości armji.

Pozostawiamy czytelnikowi swobodę oceny, w jakim stopniu dzisiejsza rzeczywistość polska brzemienna jest okolicznościami, sprzyjającemi rozwojowi rozkładu komunistycznego, szczególnie silnie zasilanego przez Moskwę w ostatnich czasach.

Droga walki i zwycięstwa.

Wskazaliśmy wyżej, jaką drogą kroczy rozkład komunistyczny i co mu sprzyja, by tem łatwiej było zrozumieć, jaką drogą skutecznie niebezpieczeństwo komunistyczne pomniejszyć i zniszczyć można. Nie bawimy się w szumne frazesy, rzecz przedstawiamy jaknajzwięźlej, punktami: w kim wola nie zamarła, w kim bije serce Polskę miłujące, ten nas zrozumie i do walki przez nas prowadzonej zgłosi swój udział.

Punkty naszego planu walki brzmią jak niżej:

1⁰ Obrona Polski przed bolszewizmem nie jest sprawą partyjną ani monopolem jakiejś jednej partji politycznej, jeno *sprawą ogólno-narodową i państwową.* To też akcja antybolszewicka łączyć winna ludzi dobrej woli ze wszystkich obozów i partyj, stających zgodnie do zdecydowanej walki z wrogiem narodu, państwa, religji, rodziny, własności.

2⁰ W akcji antybolszewickiej powinny łączyć się organizacje polskie wszelkiego typu: religijne, polityczne, społeczne, zawodowe i wychowawcze. Wróg atakuje na wszystkich odcinkach życia, więc nasze kontrataki również na wszystkich odcinkach winny mieć miejsce. *Jednolity front antybolszewicki*—oto hasło i realna potrzeba przeżywanych przez nas czasów. Front taki tworzony

jest przez „Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj współdziałających w zwalczaniu komunizmu".

3° Akcja społeczeństwa i akcja Rządu musi być skoordynowana. Wszelkie animozje czy uprzedzenia muszą tu ustąpić wobec realnego niebezpieczeństwa. I niech sobie żaden rząd w Polsce nie wyobraża, że zdoła zniszczyć robotę bolszewicko-komunistyczną, jeśli nie znajdzie współdziałania w zorganizowanem społeczeństwie.

4° Akcja antybolszewicka ma stronę negatywną i pozytywną. Negatywna — to niszczenie posunięć wroga, zwalczanie jego ataków i robót podziemnych. Pozytywna, to takie wychowywanie narodu, by wzmacniać w nim siłę odporną na czynniki rozkładu, budować niespożyte wartości duchowe i fizyczne, budzić wolę zniszczenia zła; to taka polityka społeczna i gospodarcza, która unika kryzysów i buduje trwałą harmonję między wszystkimi czynnikami, składającymi się na produkcję. W masach trzeba szerzyć elementarne prawdy ekonomiczne, narodowe i państwowe, oparte na twórczej idei solidaryzmu. Równocześnie masom trzeba zaszczepiać świadomość, że do poprawy bytu prowadzi tylko droga pracy i nauki, i drogę tę ułatwiać. Budzić wielką ambicję zawodową i stopniowo uwłaszczać robotnika przez ustawowe zainteresowanie go w zyskach przedsiębiorstw.

5° Akcja antybolszewicka winna być oparta na gruntownych studjach nad wrogiem i sposobami niszczenia go. Nigdy przytem, zarówno w Rządzie jak i w społeczeństwie, nie wolno zapominać, że Komintern i rząd S.S.S.R., szykują siły do strajku generalnego i zbrojnych wystąpień w Polsce, i że do odparcia tego ataku musimy być wszyscy dobrze przygotowani.

Tych kilka naczelnych wskazań, będących podstawą już dziś pomyślnie rozwijającego się ruchu antybolszewickiego, należy spopularyzować w całem społeczeństwie. Czas się wypełnia, wypadki dojrzewają, wróg pracuje wytrwale—pora więc najwyższa rozesłać wici do wszystkich Polaków, stawiających obronę Polski ponad chwilową ciszę i złudny osobisty spokój.

Zło można pokonać tylko wtedy gdy mu się wyda wojnę.

Henryk Glass.

2. Z frontu wewnętrznego.

1. *Dwa poziomy.*

Rzeczowy *list otwarty* red. Henryka Glassa, ogłoszony w 19 zeszycie „Walki z bolszewizmem“ na str. 33, a rozesłany w odbitce do 50-ciu pism, spotkał się z niekulturalną napaścią „Głosu Prawdy“. W związku z tem nasz redaktor wysłał 6.IV. 1929 r. do p. Adama Koca, naczelnego redaktora „Głosu Prawdy“, list następującej treści:

„Szanowny Panie Redaktorze! Przeczytałem napastliwy artykulik p. t. „Na marginesie prasy“, umieszczony w „Głosie Prawdy“ w dn. 5 kwietnia b. r. Szanowny Pan zapewne sam zdaje sobie sprawę z tego, że insynuacje w owym niepodpisanym artykuliku zawarte, a odnoszące się do brzmienia mego nazwiska i rzekomego mojego należenia do partji politycznej, są kłamstwem. Wiedząc dość dużo o wieloletniej społecznej, wojskowej i politycznej pracy Pana Redaktora, pozwalam sobie przesłać w załączeniu rocznik „Walki z bolszewizmem“, oraz kilka moich prac, i wydawnictwa „Entente Internationale contre la III-e Internationale“ (której jestem członkiem), z uprzejmą prośbą o ich przestudjowanie, gdyż dopiero wtedy może być mowa o rzeczowej i uczciwej ocenie mojej pracy antybolszewickiej, prowadzonej nie z pobudek partyjnych, gdyż do żadnej partji nie należę, lecz z pobudek ogólno-narodowych i państwowych. — Z poważaniem etc...“

2. *Wykrycie organizacji komunistycznej dla dzieci.*

Gdy w początkach roku 1927 ukazała się książka, demaskująca robotę bolszewicką wśród dzieci i młodzieży,[1]) to społeczeństwo polskie przyjęło ją z niedowierzaniem. Już jednak dnia 29 grudnia 1927 r. dwadzieścia organizacyj polskich złożyło memorjał do ministra W. R. i O. P., przedstawiając dokumenty, stwierdzające rozpoczęcie roboty bolszewickiej wśród dzieci i młodzieży w Polsce. Od tego czasu policja kilka razy przyłapywała działaczy komunistycznych na akcji wywrotowej w szkołach, jak również wykrywała „jaczejki“ w szkołach średnich. Były procesy. Dziś znów notujemy znamienny fakt: dnia 20.III. 1929 w Krakowie wykryto organizację *Pionier*, która miała za zadanie krzewić komunizm wśród dzieci od lat 5-ciu do 16-tu. Na czele tej organizacji stały studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a mianowicie *Ryfka vel Regina Kurtzweil* false *Keltz* (zam. przy ul. Krakowskiej 39) i *Mella Cukier* (Paulińska 30). Działaczami „*Pioniera*“ były również *Pola Wolfgang, Regina Weissbart-Goldziuk, Marja Kurtzweil* failse *Keltz* i *Eljasz Goldenberg*. W czasie rewizji wykryto obfite materjały obciążające, a w szczególności wiersze antyreligijne i pornograficzne, oraz referaty komunistyczne. Działalność była uprawiana wyłącznie wśród dzieci robotników polskich na peryferjach miasta. Dzieci były wciągane do tej organizacji pod pretekstem udzielania lekcyj, obdzielania łakociami, a zwłaszcza obietnicami obdzielania odzieżą i przyborami sportowemi, jak łyżwy, sanki i t. p. Zebrania *„Pioniera“* odbywały się w mieszkaniu *Jasińskiego Antoniego*, gdzie wykryto: odezwy, okólniki komunistyczne, oraz większą ilość kredy czerwonej do pisania haseł komunistycznych na murach miasta.

3. *Skandal w sądownictwie.*

Głośny w swoim czasie p. *Stanisław Sztrancman*, zwolniony przed paru laty ze służby p. o. sędziego śledczego po ucieczce z jego kancelarji znanego działacza komunistycznego i ministra bolszewickiego *Julja-*

[1]) H. Glass: *Zamach bolszewizmu na młodzież*. Warszawa-Płock. 1927.

na Leszczyńskiego (komisarza ludowego) — został obecnie mianowany sędzią grodzkim w Hrubieszowie... Ciekawe, jakiego komunistę p. Sztrancman teraz „przypadkowo" wypuści...

4. Agent G.P.U. morduje w Polsce funkcjonarjuszy państwowych.

Przedstawiciel sowieckiej misji handlowej w Berlinie, *Iwan Apanasiewicz*, jadąc wraz z *Katarzyną Wienerówną* (żydówką) przez Polskę do do Rosji sowieckiej, zatrzymał się dnia 2.IV.29 w Baranowiczach, rzekomo w celu odwiedzenia brata, zamieszkałego we wsi Mała-Kołpienica. Władzom policyjnym Apanasiewicz oświadczył, że boi się zamachu na swoje życie i prosi o ochronę. Ochronę mu dano, noc zaś z 2 na 3 kwietnia spędził na posterunku policyjnym na st. Baranowicze. Rano dn. 3.IV na dworzec przybyli: referent bezpieczeństwa Kucharski, nadkomisarz Sapieha i lekarz powiatowy. W pewnej chwili Apanasiewicz wyjął rewolwer i oddał 3 strzały, ciężko raniąc w głowę Kucharskiego, zabijając posterunkowego i raniąc lekko siebie samego.

Apanasiewicza umieszczono w szpitalu wraz z Wienerówną, która podobno jest jego bolszewicką „żoną". Apanasiewicz wkrótce zmarł na udar sercowy. Cała sprawa wygląda mocno podejrzanie, jeśli się zważy, że Apanasiewicz wysyłał jakieś depesze do Rykowa i że plątał się w swoich zeznaniach, raz twierdząc, że obawiał się o swoje życie, a drugi raz, że zabił świadomie dwóch przedstawicieli „ustroju burżuazyjnego". Rola *Wienerówny*, agentki G.P.U., jest tak dalece dwuznaczna, że wszczęto przeciwko niej dochodzenie, ale nagle przerwano i... agentce pozwolono wyjechać do S.S.S.R.

5. Młode Grünbaumy.

Policja polityczna w Łodzi dokonała dnia 18 kwietnia 1929 r. sensacyjnego aresztowania.

W mieszkaniu *Abrama Bronowskiego* przy ul. Północnej wykryto zebranie działaczy komunistycznych. Przewodniczył temu zebraniu *Eleazar Grünbaum*. Uczestniczyło w niem poza tem 5 znanych działaczy Związku młodzieży komunistycznej. Po bliższem sprawdzeniu okazało się, iż *zatrzymany Eleazar Grünbaum, używający w partji komunistycznej pseud. „Adźka", jest synem posła na Sejm Izaaka Grünbauma.* Mieszka on wraz z rodzicami w Warszawie, przy ul. Tłomackie Nr. 6 i studjuje prawo na uniwersytecie warszawskim.

Na polecenie łódzkiej policji politycznej organy bezpieczeństwa w Warszawie dokonały rewizji w pokoju zajmowanym przez Eleazara Grünbauma w mieszkaniu jego ojca. Zbadano tylko oddzielny pokój, zamieszkiwany przez zatrzymanego komunistę. Znaleziono cały szereg bardzo ważnych dokumentów partji komunistycznej oraz bogatą literaturę wywrotową. Poza tem znaleziono tam pamiętnik młodszego syna posła Grünbauma — chłopca 15-letniego. W pamiętniku tym chłopiec stwierdza swoje ideowe zbratanie z komunizmem i z dumą pisze o tem, że wydalono go ze szkoły za prowadzenie agitacji wywrotowej wśród uczniów. Zaznaczyć należy, iż trzeci najstarszy syn posła Grünbauma, *Benjamin*, również znany jako działacz komunistyczny, zbiegł z kraju i ukrywa się stale zagranicą. Eleazar Grünbaum osadzony został w więzieniu śledczem przy ul. Gdańskiej w Łodzi do dyspozycji centralnych władz bezpieczeństwa w Warszawie.

Udał się Polsce pan poseł Grünbaum, znany działacz... sjonistyczny!

3. Filmy bolszewickie w Polsce.

Burza nad Azją.

Jednym ze znanych i z powodzeniem uprawianych sposobów propagandy komunistycznej jest agitacja przez filmy, którą Komintern doskonale zorganizował jak na terenie S.S.S.R., tak i w innych państwach, przy pomocy i poparciu oddziałów Ligi Antykolonjalnej i Komitetów Antyfaszystowskich. Obecnie wyświetlany jest w Warszawie w kinach *Pan* i *Capitol* obraz p. t. *Burza nad Azją*, wyprodukowany przez *Sowkino*. Jest to typowy film sowiecki, wyreżyserowany dla wyświetlania nietylko w S.S.S.R., lecz i w „burżuazyjnych" państwach. Pomysłowość reżyserska i wysoki poziom artystyczny obrazu odwracają uwagę od wybitnie tendencyjnej, aczkolwiek bardzo umiejętnie skonstruowanej treści (a nietylko poszczególnych faktów, jak to zaznaczyła większość dzienników stołecznych), i tem się tylko chyba może tłumaczyć pobłażliwy stosunek odpowiednich władz i wydanie pozwolenia na wyświetlanie tego filmu w Polsce. Cała myśl przewodnia oraz poszczególne epizody najzupełniej pokrywają się z instrukcjami Kominternu o propagowaniu i urabianiu opinji społeczeństw w kierunku wzbudzenia współczucia dla ruchów przeciweuropejskich w kolonjach. Sposoby propagandy, używane przez komunistów w krajach, gdzie nie dotarło jeszcze kino, napozór różnią się ogromnie od propagandy filmowej, jednak w zasadzie swej działają jednakowo na wyobraźnię ludzką i osiągają ten sam skutek. Mianowicie, wśród dzikich i półdzikich ludów azjatyckich, wysłannicy Kominternu rozpowszechniają dość dziwną napozór i wcale, zdawałoby się, „niekomunistyczną" legendę o Leninie:

> Lenin, który w legendzie tej zwany jest Lana Bahadur, jest potomkiem Czingiz Chana (analogja z bohatem „Burzy nad Azją") i przedstawiony jest jako władca(!) i wojownik mongolski. Jako zwykły derwisz błądził po stepach i pustyniach i, znalazłszy się w Samarkandzie, wypadkowo odnalazł ukryte skrypta Czingiz Chana. Dzięki tym skryptom posiadł tajemnicę zawojowania świata i natychmiast udał się do Moskwy, dawniej należącej do Mongołów, i zawładnął tem miastem. Po opanowaniu władzy, Lenin wznowił dawne tradycje i zwyczaje mongolskie.

Ta charakterystyczna legenda powtarzana jest w różnych przeróbkach w zależności od narodów, wśród których jest rozpowszechniana.

Bajeczki takie, opowiadane tam, gdzie jeszcze niema kinoteatrów, trafiają do naszych mas przez filmy w innej trochę formie, zastosowanej do warunków, lecz w treści swej mające te same cele: pozyskiwania jednostek i społeczeństw, dla zręcznie maskowanych wywrotowych planów Kominternu.

Zwracamy uwagę, że film *Burza nad Azją* nie jest niestety pierwszym filmem bolszewickim, wyświetlanym w Pol-

sce w celach propagandy wywrotowej. Wyświetlano *Dekabrystów*, wyświetlano *Burłaka z nad Wołgi* i in., a nasza cenzura na to wszystko pozwala... Dziwna cenzura...

4. Pokój, czy wojna?

W Polsce moc jest poczciwych ludzi, którzy, bądź nie wierzą w niebezpieczeństwo komunistyczne, bądź uwierzyli w „pokojowość" bolszewików i siłę papierowych paktów. Życie zaś niesie nam takie oto wymowne ostrzeżenia:

Warszawa. *12.XII.28.—Komunistyczne narady.* W lokalu *Leokadji Waleckiej* (Zimna 71) aresztowano 6 osób, odbywających zebranie komunistyczne, a mianowicie: studentów *Wład. Górskiego* (Nowiniarska 2) i *Henryka Szulca* (Szczęśliwicka 14), urzędnika Kasy Chorych *Fr. Żęczyckiego* (Olesińska 12), nauczycielkę *Perlę Karlsblum* (Prosta 17), oraz lekarkę *Horwitz Kamilę* (Pl. Żelaznej Bramy 6). Znaleziono odezwy, rezolucje i większą ilość gotówki, przeznaczonej na akcję wywrotową.

Warszawa *15.I.29. — Poseł Sypuła działa.* Na wiecu zw. robotników budowlanych wystąpił pos. Sypuła z agitacyjnem przemówieniem. Gdy wywiadowca zatrzymał jednego ze znanych komunistów, tłum usiłował go odbić. Wywiadowca we własnej obronie dał 3 strzały, aresztowany komunista uciekł. Zatrzymano tylko jednego z prowodyrów.

Warszawa.*27.I.29 — Gimnazja żydowskie ośrodkiem propagandy.* W czasie „tygodnia komunistycznego" w dn. od 15—23.I. 1929 na terenie żydowskich gimnazjów dała się zauważyć ożywiona działalność komunistyczna. Głównymi „działaczami" byli: uczeń 8 klasy *Szloma Kryształ* i *Leon Szulc.* Rewizja wykrvła liczne „importowane" z Moskwy broszury, druki, kilkaset egzemplarzy *„Głosu Anarchisty"* i listę „zwolenników" idei leninowskiej.

Warszawa. *5.II.29. — Likwidacja „przyjazdówki" i „listówki".* Po dłuższej obserwacji policja wykryła „przyjazdówkę" w lokalu *Jontela Majzlika* (Sienna 69 m. 26), gdzie delegaci prowincjonalni Zw. Młodz. Komunistycznej zaopatrywali się w bibułę i pieniądze. W tymże lokalu zatrzymano delegatów: *Arona Różanera* (Sienna 49) i *Rafała Buchreibera* (Kurów, pow. Puławski). Na podstawie znalezionej korespondencji wykryto również *„listówkę"* t. j. centralę pocztową, która mieściła się u *Felmana* (Pawia 34). Szefem „listówki" był *Nuchim Zylberberg* (Dzielna 6) u którego też znaleziono dużą ilość druków. odezw i wydawnictw komunistycznych i szereg listów z prowincji.

Warszawa. *19.II 29.—Komunizm pod płaszczykiem sportu.* Policja śledcza zlikwidowała ośrodek propagandy komunistycznej w żydowskiem stowarzyszeniu sportowem *„Promień"* (Szczęśliwicka 11). Z zebranych 95 osób policja aresztowała 8. Znaleziono dużo materjałów komunistycznych. Członkowie „Promienia" nosili znaczki z literami *K. I. M.* (Kommunisticzeskij Internacionał Mołodioży)."

Warszawa. *21.II.29.—Zebranie komunistyczne.* W lokalu *Pesy Fisztenberg* (Wołyńska 7) policja wykryła zebranie informacyjne. Członkowie: *Gąsior Rachmil, Płócienko Abram, Karwat Wolf* z siostrą *Fajgą i Szajndel Bursztyn.* Na podstawie znalezionych materjałów przeprowadzono rewizję w lokalu przy ul. Muranowskiej 17, gdzie aresztowano *Glazera Chaima-Lejbę.*

Warszawa. *9.III.29. — Wyłowienie bandy anarchistów.* W lokalu Niezależnych Socjalistów (Leszno 49) w związku z rocznicą śmierci Krapotkina, „*Anarchistyczna Federacja Polski*“ chciała urządzić obchód. Policja przeszkodziła. Wśród 143 aresztowanych znajdują się i założyciele: *Izrael Neuman* (Dzika 18), *Binem Wolman* (bez adresu) i *Molà Linde* (Prosta 4). Materjały obciążające obfite, z licznemi numerami „Młodego anarchisty“ i „Młodego rewolucjonisty“.

Warszawa. *18.III.29.—Komunistyczna frakcja poselska urządza wiece.* Na placu Kazimierza Wielkiego do zebranego tłumu przemówił poseł *Sypuła.* Jednak policja piesza i konna z przygodnymi przechodniami szybko tłum rozpędziła. Poseł Sypuła otrzymał kilka uderzeń laską i ratował się ucieczką. Zatrzymano 12 uczestników: *Blum Askanar* student (Namiestnikowska 7, dom akademicki), *Stefan Różycki* (Pawia 92) *Icek Kolniak* (Smocza 8), *Małka Szwarcenberg* (Wołyńska 16), *Jankiel Tyszelman* (Wołyńska 9), *Edmund Laurencic* (Wesoła 6), *Kazimierz Olszak* (Wronia 62), *Judka Szlamberg* z odezwami komunistycznemi (Muranowska 15), *Pinkus Gąska* (Radzyń ul. Kole 10), *Icek Spiewak* (Radzyń, ul. Rejentowska 4), *Dawid Josek Jezioro* (pl. Kazimierza 6), *Rejzla Fuksówna* (Zamość).

Pozostali uczestnicy, w liczbie około 200 osób, zebrali się ponownie na rogu Chłodnej i Wroniej z transparentem z napisami antypaństwowemi. I tu policja szybko zlikwidowała pochód i aresztowała 4 manifestantów. Są to: *Szymon Walcman* (Muranowska 28), *Leon Zylbersztejn* student (Namiestnikowska 7), *Szmul Starowiejski* (Przebieg 1), *Mieczysław Prechner* biuralista (Ciepła 4).

Warszawa. *21.III.29. — Wywrotowa działalność sekretarza komunistycznej frakcji poselskiej.* Policja aresztowała sekretarza komunistycznej frakcji poselskiej *Cichowskiego*, oraz działacza komunistycznego *Bernsteina*. U Cichowskiego wykryto 50 kg. bibuły komunistycznej oraz dowody kontaktu z Moskwą,

Warszawa. *18.IV.29. — Komunistyczna jaczejka pod firmą P.P.S.—lewicy.* Policja dokonała rewizji w lokalu P. P. S.-lewicy przy ul. Żelaznej Nr. 75a, podczas której znaleziono listy składkowe „*Komitetu antyfaszystowskiego jedności robotniczo-chłopskiej*“,oraz dowody, że Komitet Warszawski P. P. S.-lewicy czyni starania o legalizację komunistycznego związku młodzieży metalowej, którego członkowie rekrutują się z byłych członków sekcji młodzieży związku metalowców (Leszno 52), rozwiązanego przed kilku tygodniami przez zarząd główny tegoż związku za działalność komunistyczną.

Warszawa. *18.IV 29. — Aresztowano zbrodniarza komunistycznego.* Aresztowano na dworcu Głównym *Mirona Chajutina* (Hoża 23), łącznika pomiędzy sekretarjatami centralnego komitetu komunistycznej partji w Polsce, a związkiem młodzieży komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło w związku z przygotowaniami do obchodu 1 maja.

Warszawa. *20.IV.29. — Przygotowania komunistyczne przed 1 maja.* Policja dokonała szereg rewizyj, m. in. w drukarni *Frumkina* przy ul. Swiętojerskiej 36, w wyniku których przyłapano okólnik władz komunistycznych w Moskwie w sprawie kampanji w dniu 1-go maja.

Włocławek. *25.XI.28.*—Sąd Okręgowy skazał *Gedalewiczównę, Peplaka, Olejniaka i Woźnickiego* na ciężkie więzienie za należenie do Związku Młodzieży Komunistycznej i rozpowszechnianie nielegalnych druków.

Poznań. *20.I.29.—Policja aresztowała komunistyczny Komitet Wykonawczy,* składający się z 30 wywrotowców, w lokalu przy ul. Szewckiej 9. Komitet ten opracowywał program uroczystości trzech L. (Luksemburg, Liebknechta i Lenina). W programie były przewidywane wielkie demonstracje

robotnicze w Poznaniu i na Pomorzu. Na czele stali: *Majchrzak*, słynny agitator i przyjaciel Bema, oraz redaktor „Kurjera Powszechnego“ w Lesznie, *Migdalewicz*.

Ostrowiec. *8.II.29.—Zamach.* Dn. 18 stycznia r. b. dokonano nieudanego zamachu na prezesa Stronnictw Narodowych inż. Siemiątkowskiego. Dn. 5 lutego przy ponowieniu zamachu na tę samą osobę policja schwytała 4 komunistów—terrorystów, na czele z *Lucjanem Gonciazem*.

Kielce. *30.I.29.*—Sąd Okręgowy, po rozprawie przeciwko komunistom, mieszkańcom Jędrzejowa, Końskich i Kielc, skazał 24 oskarżonych na kary więzienia od 2—5 lat.

Piotrków Trybunalski. *1.I.29.— Wielki proces przeciwko wywrotowcom.* Na ławie oskarżonych zasiedli: *Wolf Złotnik, Roman Wejsman, Lewek Essig, Rajzla Rozenfeldówna, Jan Wójcik, Zofja Gawronówna* i *Irena Kuzior* — za należenie do Partji Komunistycznej, zabójstwo Henochowicza, członka Zw. Młodzieży Kom. i usiłowanie zabójstwa Marjana Sosny — komunisty, podejrzanego o zdradę. Obrońcami byli: dr. *Ettinger* (junior), dr. *Landau* i dr. *Brejter* z Warszawy, adw. *Mężnicki*, z Częstochowy i *Krauskopf* z Piotrkowa.

Łódź. *8.XII.28. — Komuniści napadają.* Komuniści wraz z podburzonym tłumem napadli na lokal klasowego związku włókniarzy, żądając zapomóg, rzekomo przysłanych z S. S. S. R. w sumie 20.000 dolarów dla robotników; zaczęto demolować lokal; kres najściu położyła policja.

Sosnowiec. *18.I.29. — Wykrycie gniazda komunistycznego.* W ciągu 3 dni policja polityczna aresztowała 22 osoby w Grodźcu, członków komitetu dzielnicowego, działających pod płaszczykiem P. P. S.-lewicy.

Sosnowiec. *6.IV.29. — B. poseł Baczyński przed sądem.* Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy *Baczyńskiego,* skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Baczyński był oskarżony o to, że w listopadzie 1928 r. wyjechał z delegacją komunistyczną z Polski do Rosji, gdzie brał udział w konferencji przyjaciół Z. S. S R., na której Woroszyłow wręczył mu order „Czerwonego Sztandaru“ dla Łańcuckiego. Baczyński wygłosił wówczas przemówienie i zaznaczył, że w razie wojny Sowietów z Polską, komuniści polscy staną po stronie sowieckiej. Poza tem Baczyński oskarżony był o działalność antypaństwową w Zagłębiu Dąbrowskiem. Obronę wnosił adw. Duracz. Wśród obecnych na sali znajdowali się się posłowie-komuniści *Kieruzalski, Gawron i Sypuła.*

Częstochowa. *26.III.29. — Komuniści częstochowscy przed sądem.* Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę *Jana Merdzika, Władysława Brzozy, Piotra Wieczorka i Stanisława Łuskawca,* oskarżonych o utworzenie partji komunistycznej w Rakowie (przedmieście Częstochowy) oraz o działalność wywrotową. Na czele partji stał Merdzik, kandydat na posła do Sejmu z unieważnionej listy komunistycznej „Jedności Robotniczej“. Wyrok brzmi: Merdzik 4 lata ciężkiego więzienia, Brzoza 3 lata, pozostali dwaj uniewinnieni.

Kraków. *23.XII.28. Zbrodnia zdrady głównej.* Trybunał przysięgłych rozpatrzył sprawę przeciwko *Katarzynie Knappowej* i *Fajglowi Spiro*, oskarżonych o propagandę obalenia obecnego ustroju i stworzenia na jego miejsce republiki rad w sojuszu z Rosją sowiecką. Trybunał skazał Knappową na 6 lat, Spira na 2 lata ciężkiego więzienia.

Kraków. *16.I.29. — Zakusy na armję.* W ręce policji wpadło 4 członków Zw. Młodzieży Kom., a mianowicie aresztowano: stud. *Sachera Majera Floha*, magistra farmacji *Chaję Anisfeld* i jej siostrę *Hanę*,

oraz *Marję Leinkram*. Podczas rewizji znaleziono najnowsze wydawnictwa komunistyczno-agitacyjne, *przeznaczone specjalnie dla wojska*.

Lwów. *19.II.29. — Banda zdrajców przed sądem*. 31 komunistów tarnopolskich stanęło przed Trybunałem przysięgłych za działalność na rzecz *komunistycznej partji „Zachodniej Ukrainy"*, mającej na celu oderwanie Małopolski Wschodniej od Polski i przyłączenia jej do Ukrainy Sowieckiej. Sześciu odpowiada za zbronię zdrady głównej.

Lwów. *12.I.29. — Krwawe zaburzenia*. We wsi Butiatycze w pow. Żółkiewskim ludność, podburzona przez agitatorów *Sel-Robu*, wywołała rozruchy. Policja, po salwie ostrzegawczej, była zmuszona dać salwę do tłumu.

Lwów. *10.IV.29. — Aresztowanie komitetu komunistycznego*. Policja aresztowała komitet komunistyczny, złożony z 16 osób, który miał przygotować zbrojne wystąpienia w dniu 1 maja. Później sprowadzono z Warszawy „zastępczy" komitet, który również aresztowano. Są to: *Stefan Cywiński*, urzędnik prywatny z Warszawy, który podał się za generalnego sekretarza partji komunistycznej, *Bajla Frenkiel*, studentka Uniwersytetu Warszawskiego, *Józef Ginsburg*, student Politechniki Warszawskiej, *Samuel Lerer*, student Politechniki we Lwowie, *Jenta Malemanówna* z Kielc i *Jan Zawadzki*, górnik ze Śląska, karany w 1924 roku 4-letniem ciężkiem więzieniem za udział w akcji wywrotowe

Dubno. *6.II.29. — Szajka szpiegowska na terenie O. K. II.* Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w pow. Dubieńskim szeroko rozgałęzioną akcję szpiegowską. Aresztowano 4 osoby, w ręce policji dostał się bogaty materjał dowodowy, stwierdzający kontakt z wywiadem ościennego państwa, doskonałe laboratorjum fotograficzne z 3 aparatami oraz szereg instrukcyj obcego wywiadu.

Nowogródek. *6.II.29. — Afera komunistyczna*. U aresztowanego handlarza kradzionemi końmi i przemytnika *Chaima Riezina* znaleziono szmuglowaną bibułę komunistyczną. Oświadczył on, że władze sowieckie ułatwiały mu przemycanie koni do Rosji, wzamian za przemycanie listów i „literatury" komunistycznej, za co mu płacono. Na podstawie zeznań Riezina zlikwidowano skład bibuły w Baranowiczach, aresztowano sekretarza i 2 techników, oraz 3 wybitnych komunistów.

Mołodeczno. *7.XII.28. — Banda terrorystów*. Na terenie pow. Mołodeczańskiego władze bezpieczeństwa zlikwidowały groźną organizację, która prócz działalności wywrotowej, wykonywała wyroki śmierci na niechętnych ich akcji. Dnia 27.XI.28. aresztowano we wsi Małe Zaprudzie *Grzegorza Sidorowicza* i *Andrzeja Bielkę*, którzy przybyli w celu zamordowania mieszkańca tejże wsi *Józefa Slizia*. W rezultacie dalszych dochodzeń aresztowano *Michała* i *Włodzimierza Miśko, Józefa Karpowicza, Józefa Bożko, Pawła Komańczuka, Grzegorza Sienieszkiewicza, Aleksandra Sama, Władysława Silawskiego i Mikołaja Wysockiego*, członków kom. partji Zach. Białorusi.

Grodno. *15.XII.28. — Wykryto komitet rejonowy* kom. partji Białorusi wraz z olbrzymim składem bibuły. Między innymi aresztowano „technika" *Lejbę Bukowskiego*. Część podejrzanych zdołała zbiec w niewiadomym kierunku

Słonim. *9.I.29.* — W związku z zabójstwem szofera *Warszawskiego*, śledztwo przyniosło sensacyjne szczegóły. Okazało się, że zabójca *Kasprowicz* został wynajęty przez szefa bandy szpiegowskiej *Kuzjanowa*, celem zgładzenia Warszawskiego, gdyż znał on adresy członków bandy szpiegowskiej. Kuzjanow zbiegł do S. S. S. R.

Na odcinku granicznym Dańkowice — Stachowszczyzna, straż K.O.P. zatrzymała 2 techników Kom. partji Zach. Białorusi, z materjałami obciążającemi.

Wilno. *31.I.29. — Wysłannicy G.P.U.* Koło Wielkich Chutor patrol K. O. P. ujął 2 wysłanników G. P. U. w Mińsku, t. zw. techników, przybyłych dla zorganizowania jaczejek na terenie Wileńszczyzny.

Wilno. *10.II 29.* — Władze bezpieczeństwa wykryły szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną, posiadającą ścisły kontakt z G.P.U. w Mińsku. W ręce władz wpadł cały materjał, oraz kilku członków, na czele ze studentem U. S. Batorego w Wilnie.

Białystok. *2.II.29. — Aresztowanie technika.* Na dworcu kolejowym aresztowano *Marję Lejzerowiczównę*, „techniczkę" centralnego Komitetu Kom. partji Zach. Białorusi. Znaleziono przy niej transport druków komunistycznych.

Białystok. *2.II.29.* — Przed Sądem Okręgowym odpowiadało za działalność antypaństwową 12 komunistów, którzy zostali skazani na więzienie od 2 — 6 lat. Główni prowodyrzy: ***L. Biber, S. Brand, L. Chone, W. Wigdorowicz i Z. Rozen,*** mieszkańcy m. Sokółki.

Białystok. *18.II.29.* — Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy ***Fajwla Badasza,*** zatrzymanego na dworcu z transportem bibuły, skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Białystok. *18.IV.29. — **Wielki proces komunistyczny.*** W sądzie okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces 35 osób, oskarżonych z art. 102 K. K. o należenie do komunistycznej partji t. zw. „Białorusi Zachodniej". Dwudziestu oskarżonych jest narodowości żydowskiej. Jako obrońcy zgłosili się: adwokat ***Berenson*** i dr. ***Breiter.***

Czy powyższe suche zestawienie akcji wywrotowej agentów bolszewickich w Polsce za ostatnie miesiące nie jest dostateczną i żywą ilustracją „pokojowego" protokułu Litwinowa? Na papierze głoszą bolszewicy pokój, w działaniach — wojnę. Niech będzie to dla nas bodźcem do czynu.

(j)

5. Pięciolecie Ententy.

Entente Internationale contre la III-e Internationale.

Mija pięć lat od chwili, gdy szwajcarski adwokat *Théodore Aubert*, przekonawszy się w czasie słynnego procesu o zabójstwo agenta boszewickiego Worowskiego [1]) o bezdennych zbrodniach bolszewizmu, postanowił z czterema przyjaciółmi założyć międzynarodową organizację antybolszewicką. Dziś, po pięciu latach pracy i walki, oglądamy imponujące sprawozdanie z działalności Entente'y przeciwbolszewickiej, za-

---

[1]) Dnia 10 maja 1923 r. w Lozannie został zastrzelony bolszewik Worowski, przez b. oficera Conradiego, przy współudziale Połunina. Sąd obu uwolnił. Proces ujawnił potworność bolszewizmu, stał się procesem między Europą i S. S. S. R. Bliższe dane znaleźć można w „Walce z bolszewizmem", zeszyt III, r. 1927.

silającej energją antybolszewicką zarówno teren międzynarodowy, jak i sprzymierzone organizacje narodowe.

Cele Entente'y sformułowane są jasno, z pełną świadomością toczących się dziejowych zmagań między cywilizacją chrześcijańską i barbarzyństwem bolszewickiem:

1⁰ Usuwanie i unieszkodliwianie agentów bolszewickich na terenie wszystkich państw;

2⁰ Przeciwstawianie się wszelkim nowym próbom uznawania Sowietów;

3⁰ Zerwanie stosunków dyplomatycznych już istniejących; podstawa do tego zerwania znajduje się w działaniach, przeciwnych prawu międzynarodowemu, a prowadzonych przez rząd S. S. S. R. pod płaszczykiem Kominternu na terenie wszystkich państw;

4⁰ Porozumienie państw dla walki z bolszewizmem;

5⁰ Całkowite zniszczenie Kominternu, a przez naród rosyjski zniszczenie rządu bolszewickiego, *alter ego* Kominternu; zastąpienie Sowietów przez rząd szanujący prawo, zdolny do odbudowania Rosji.

Cele powyższe realizuje Entente'a przez swoją doskonale zorganizowaną służbę informacyjną, przez poważne studja nad każdem posunięciem bolszewizmu, przez oddziaływanie na rządy państw i współpracę z niemi, przez paraliżowanie posunięć bolszewickich na terenie Ligi Narodów, przez współdziałanie z szeregiem organizacyj międzynarodowych i kościołami wyznań chrześcijańskich, przez współdziałanie z organizacjami gospodarczemi, naukowemi, oświatowemi etc, a przedewszystkiem przez ścisłą współpracę z narodowemi organizacjami antykomunistycznemi, istniejącemi w szeregu państw.

Organizacje antybolszewickie istnieją w następujących krajach: Szwajcarja, Francja, Belgja, Holandja, Anglja i kolonje, Czechosłowacja, Polska, Rosja, Niemcy, Bułgarja, Rumunja, Jugosławja, Austrja, Węgry, Włochy, Hiszpanja, Portugalja, Danja, Szwecja, Norwegja, Finlandja, Łotwa, Estonja, Kanada, St. Zjednoczone, Ameryka Południowa, Japonja, Chiny, Indje. Na całym świecie, we wszystkich większych ośrodkach, ma dziś Entente'a tysiące korespondentów, przyjaciół i współpracowników, z którymi utrzymuje łączność bądź bezpośrednio, bądź przez narodowe organizacje antykomunistyczne.

Co miesiąc rozsyła Biuro Entente'y do wszystkich narodowych ośrodków antykomunistycznych gruby tom komunikatów, informacyj i dokumentów. Trzeba przytem zaznaczyć, że materjały informacyjne i dokumentacyjne są zawsze ścisłe i pierwszorzędnej wartości.

Akcja Entente'y sparaliżowała lub zdemaskowała niejedno zbrodnicze posunięcie Sowietów, znakomicie przyczyniając się do uświadomienia rządów i narodów o istotnych zamiarach bolszewików i o faktycznym stanie rzeczy w Rosji dzisiejszej.

To też wściekłość bolszewików na Ententę wzrasta w miarę jej rozwoju: agenci bolszewiccy dokonali nawet dwóch zamachów na życie przewodniczącego Th. Aubert'a, lecz na szczęście, bezskutecznie. Wielkie dzieło Ententy i narodowych organizacyj antybolszewickich rozwija się i rozwijać się będzie, aż do zupełnego zniszczenia bolszewizmu. Wszelki zaś bolszewicki terror tylko wzmoże nasze siły.

6. Akcja antykomunistyczna we Francji.

Korzystając z pobytu w Paryżu[1]), pragnęłam zorjentować się, jak przedstawia się obecnie we Francji sprawa propagandy komunistycznej i akcji ją zwalczającej.

Działalność antykomunistyczna prowadzona jest przez cały szereg organizacyj; niektóre z nich uważają ją za jeden z wielu celów, inne poświęcone są jej wyłącznie. Nie chcąc rozszerzać nadmiernie tej korespondencji, z organizacyj pośrednio zwalczających komunizm wymienię tylko Ligue Française. *Ligue Française* została założona niemal w przededniu wojny przez *Ernesta Lavisse* i jenerała *Pau* i miała na celu obronę interesów żywotnych Francji i jej kolonij. Po wojnie stara się uświadomić najszersze koła społeczeństwa francuskiego, poruszając w szeregu odczytów, broszur i w specjalnej *revue* najważniejsze zagadnienia społeczne i gospodarcze. Wśród innych zajmuje się więc i oświetlaniem niebezpieczeństwa komunistycznego.

Bardziej bezpośrednią akcję antykomunistyczną prowadzi *Union Civique,* która odpowiada do pewnego stopnia założeniom naszego S. S. S., czyli stowarzyszenia samopomocy społecznej. Powiedziałam, do pewnego stopnia, bo S. S. S., tak niegdyś czynne, niczem obecnie nie zaznacza swego istnienia, zaś Union Civique, albo po polsku Związek Obywatelski, stale pracuje. Ma kilkadziesiąt oddziałów w całej Francji, połączonych w konfederację narodową, czynne biuro w Paryżu i zupełnie przygotowane kadry zastępców na wypadek strajku generalnego. Urządza kursy dla objęcia działów, wymagających umiejętności technicznych, jak poczta, telegrafy, telefony i t. p. oraz ułatwia wyszkolenie praktyczne dla obsługi samochodów ciężarowych, autobusów, tramwajów, kolejki podziemnej, kolei i wypieku chleba. Przewidziane są zajęcia dla wszystkich, odpowiednio do wieku, wykształcenia i sił fizycznych. Przytem zgłoszenia i szkolenie prowadzone są zawczasu, nie czekając na moment katastrofy. Pokazywano mi jeszcze w r. 1926 obszerne kartoteki, posegregowane podług odpowiednich zajęć, z nazwiskami i adresami tych, którzy zgłosili swoją pracę i prze-

[1]) W styczniu 1929 r.

szli odpowiednie kursy. Z podziwem skonstatowałam, że zgłoszenia te można liczyć na tysiące. Co roku odbywa się zjazd przedstawicieli ugrupowań Union Civique z całej Francji. Niezależnie od zjazdów, za łącznik organizacyjny służy biuletyn, wydawany w Paryżu, gdzie są pomieszczane sprawozdania z działalności, oraz artykuły w kwestjach społecznych, a przedewszystkiem wyjaśniające niebezpieczeństwo komunizmu. Jeden z otrzymanych przezemnie biuletynów przytacza na okładce dwa aforyzmy, które doskonale charakteryzują jego zadania. Pierwszy Roosevelta, dawnego prezydenta Stanów Zjednoczonych: *„Kraj, w którym dobrzy obywatele nie mają tyle energji, co rewolucjoniści, jest zgubiony"*, a drugi Marka Aureljusza: *„Winniśmy obrać trudności właśnie za przedmiot naszego działania"*.

Konieczność czynu tak wyjaśnia odezwa, wydana w maju 1926 r.:

„Czy chcecie bronić waszej własności, waszych rodzin, bytu waszego i waszych dzieci?

Czy chcecie obronić wasz przemysł, wasz handel, wasz naród, waszą wolność obywatela i pracownika, otwarcie zagrożone przez rewolucję komunistyczną, świetnie zorganizowaną i dążącą do zwycięstwa?

Jeżeli tak, to zapisujcie się do Związku Obywatelskiego.

Związek Obywatelski w porozumieniu z władzami pragnie zastąpić nieczynnych pracowników w razie strajku rewolucyjnego, albo zagrażającego interesom ogólnym.

Wiecie dobrze, że na siłę i bezczelność rewolucjonistów składają się przedewszystkiem: wasza nieumiejętność przewidywania, wasz brak energji i dyscypliny społecznej.

Czy pragniecie być zmiażdżeni, nim przystąpicie do obrony?

Jedność organizacji i kierownictwa Związku Obywatelskiego stanowi taką siłę, której brak rozproszonym jednostkom"...

Współdziałanie ze Związkiem Obywatelskim polega nie tylko na zgłaszaniu się wolontarjuszy do pracy, ale i zgłaszaniu wszelkiego rodzaju środków lokomocji, oraz na propagandzie, składkach i ofiarach pieniężnych.

Jakie jest zrozumienie pożytku tej organizacji, o tem świadczy przyznanie nagrody przez Akademję Francuską. Charakterystycznym jest również fakt udzielania zniżek członkom Związku przez szereg teatrów i kin.

Doskonała organizacja francuska posłużyła za wzór angielskiej, nazywanej w skrócie O.M.S. od pełnej nazwy: *Organisation for maintenance of supplies.* Organizacja ta powstała w październiku 1925 r. W maju 1926 r. wybuchł strajk generalny, a O.M.S. zaraz w pierwszych dniach dostarczyła 100.000 zorganizowanych wolontarjuszy. Jakaż przepaść dzieli takie ustosunkowanie się do niebezpieczeństwa wywrotowego w po-

równaniu z rosyjskiem „niesprzeciwianiem się złu“! O.M.S. była otoczona troskliwą opieką i poparciem rządu.

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzam, że zarówno francuski Związek Obywatelski, jak i angielski O. M. S., nie mają na celu żadnych zadań partyjnych, nie interwenjują w zwykłych strajkach ekonomicznych, ale jedynie *w strajkach generalnych, mających charakter polityczny, w strajkach w instytucjach użyteczności publicznej, lub w strajkach zagrażających życiu ludzkiemu.*

Bezpośrednią akcję antykomunistyczną w kierunku zbierania materjałów z tej dziedziny, wydawania broszur, książek i doskonałego miesięcznika pod tytułem *Vague Rouge* (Fala czerwona) prowadzi grono osób, stanowiących t. zw. *Centre national*, czyli ośrodek narodowy pracy antykomunistycznej we Francji, należący do *Entente Internationale contre la III-me Internationale*, czyli Międzynarodowego Porozumienia przeciwko III Międzynarodówce, mającego stałe biuro w Genewie.

„Vague Rouge”, świetnie redagowana przez *dr. Gautherot*, autora wartościowych dzieł w tej dziedzinie, między innemi książki „Le monde communiste“, zamieszcza cały szereg ciekawych źrodłowych materjałów, zarówno z pośród otrzymywanych od Międzynarodowej Ententy, jak czerpanych bezpośrednio z wydawnictw sowieckich. Szczególnie ważną jest kronika ruchu komunistycznego we Francji, zamieszczana w każdym zeszycie miesięcznika.

Ostatnio na pole walki z propagandą wywrotową we Francji wystąpił dziennik, wydawany przez p. *Coty'ego* pod tytułem *L'Ami du Peuple*, prowadzony przytem z takim talentem organizacyjnym i rozmachem, że odrazu wysunął się na czoło ruchu. Pisma warszawskie doniosły już, że walka wytoczona przez inne dzienniki na skutek konkurencyjnej ceny 10 ct. (gr. polskich $3^1/_2$) za numer, zakończyła się zwycięstwem p. Coty'ego podczas procesu, który w końcu stycznia miał miejsce w Paryżu. O popularności świadczy fakt, że pismo, które ma niespełna rok, bowiem zaczęło wychodzić w maju, rozchodzi się w 700.000 egzemplarzy, i to przedewszystkiem wśród ludu. Sama widziałam paczki tego dziennika, leżące przy wyjściu z kolejki podziemnej i robotników, którzy kupowali go, rzucając 2 sous do puszki. Opowiadano mi o pracownikach socjalistycznych, którzy nie mieli odwagi sami nabywać, ani prenumerować i uskuteczniali to za pośrednictwem osób trzecich.

„L'Ami du Peuple” jest redagowany doskonale, żywo, barwnie i przejęty jest duchem gorącego patrjotyzmu. Mimo twierdzeń wszystkich S. S. T. i międzynarodówek socjalistycznych, utrzymujących, że robotnika obchodzi tylko walka klas i dobry zarobek, miłość kraju tkwi głęboko w duszach mas pracujących francuskich, tak jak i w polskich, i umiejętne

uderzenie w tę strunę, wytłumaczenie i powiązanie pracy i codziennych potrzeb z interesem narodu, zawieść nie może.

Miałam tyle uznania dla twórcy „L'Ami du Peuple", że chciałam dowiedzieć się od niego osobiście o szczegółach jego walki. Niestety był chory, mogłam więc tylko porozumieć się z jego sekretarzem i jednym z członków redakcji.

Mówiliśmy przedewszystkiem o tem, w jakich sferach Francji propaganda wywrotowa poczyniła największe szczerby. Otóż, jeżeli chodzi o środowisko robotnicze, to kilka ostatnich lat, a szczególnie rok bieżący 1928/29, zaznaczyły się ogromnym spadkiem wpływów komunistycznych i otrzeźwieniem robotników. Niewątpliwie „L'Ami du Peuple" przyczynił się do tego znakomicie. Wśród ludu, za wyjątkiem oczywiście kolonij, niebezpieczeństwo komunistyczne przestało być na razie groźnem. To samo potwierdził mi przedstawiciel „Vague Rouge". Natomiast bolszewizm szerzy się wśród inteligencji. Szczególnie wielu literatów i nauczycieli szkół średnich, a przedewszystkiem powszechnych, uległo tej psychozie. Doniosły wpływ wywarła tu wojna i jej straszne przeżycia. Co najciekawsze, wojna szczególnie oddziałała na tych, którzy bezpośrednio w ogniu nie byli, jak naprzykład Barbusse[1]) lub Duhamel, którzy pełnili jakieś funkcje na tyłach. Cytowano mi przykład jednego zdolnego lekarza, który wkrótce po wyruszeniu na front dostał się do niewoli i stamtąd wrócił do kraju, jako zdecydowany komunista.

Młodzież szkolna, która nie brała udziału w wojnie, jest przeniknięta zdrowym duchem patriotycznym, natomiast ulega chorobie pokolenie inteligencji, które znajduje się między 30 a 40 rokiem życia. Wyzyskuje to umiejętnie propaganda Sowietów, przybierając maskę obrońcy pracy i pokoju przed wojowniczym imperjalizmem burżuazji. Jedni mniej, drudzy bardziej szczerze wierzą tej oszukańczej propagandzie najwięcej militarystycznego państwa.

Tak więc przejścia wojny, zależnie od siły duchowej Francuzów, wydobyły z nich różne wartości. Tam, gdzie na pierwszem miejscu stało dążenie do rozwoju jednostki, jej szczęścia i powodzenia, niezależnie od losów narodu,—nastąpiło zupełne załamanie i niezrozumienie wojny, która wydawała się tragicznem i bezcelowem okrucieństwem. W tych duszach natomiast, gdzie ideał narodu stał wyżej od celów indywidualnych, konieczność obrony kraju i największych ofiar dla niego była jasną i prostą i stała się źródłem siły i wielkości duchowej, nie zaś upadku.

E. Pepłowska.

---

[1]) dzisiaj agent bolszewicki (przyp. Red.).

7. Strategja i taktyka Międzynarodówk. komunistycznej.

W zeszycie X (17) 1928 r. *Walki z bolszewizmem* zostały omówione drogi, metody i cele Międzynarodówki komunistycznej, na podstawie projektu, przyjętego w dn. 25 maja 1928 r. przez komisję programową komitetu wykonawczego tejże Międzynarodówki [1]).

Obecnie zwrócimy uwagę na strategję i taktykę t. j. wytyczne, zalecane partjom komunistycznym przez III Międzynarodówkę przy dążeniu do wywołania rewolucji w państwach cywilizowanych.

Całość instrukcyj w tej sprawie została opracowana jako ostatnia, czyli VI część omawianego programu Kominternu.

Komunizm, według tego programu, jest jedynym i wyłącznym prądem klasowym korzystnie broniącym i walczącym o polepszenie bytu klas pracujących. Wszelkie inne prądy, j. n. anarchistyczne, socjalistyczne różnych odcieni etc. są, zdaniem tego programu, szkodliwe dla szerszych mas społeczeństwa i powinny być zwalczane bezwzględnie przez komunistów. Taki stosunek partji komunistycznej do innych partyj znajdujemy obecnie w S. S. S. R. i do takiego stanu rzeczy mają dążyć komuniści we wszystkich krajach.

Dlatego też, partje komunistyczne... „są partjami rewolucyjnemi scementowanemi żelazną dyscypliną i najsroższym rewolucyjnym systemem demokratycznego centralizmu". (str. 78) [2])

...„Żeby rozwiązać historyczne zagadnienie zawojowania dyktatury proletarjatu, partja komunistyczna powinna uprzednio zadać sobie i wykonać następujące **strategiczne** cele: zawojowanie większości członków swej własnej klasy, w tej zaś liczbie i kobiet - robotnic, oraz pracującej młodzieży; zawojowanie szerokich kół mas pracujących (miejskiej i wiejskiej biedoty, niższych warstw inteligencji czyli t. zw. warstw drobno-burżuazyjnych) i przeprowadzenie tą drogą politycznej władzy proletarjatu, kierowanego przez partję komunistyczną". (str. 78—79)

...„W szczególności najważniejszą jest sprawa zawojowania *związków zawodowych*, tych najbardziej szerokich organizacyj proletarjatu. Postępy z dnia na dzień w tym kierunku

---

[1]) *Projekt programmy Kommunisticzeskago Internacionała.* Priniat programnoj komissiej I. K. K. I. 25 maja 1928 goda. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo. Moskwa—Leningrad 1928.

[2]) O charakterze „demokratyzmu" sowieckiego centralizmu czytelnicy mieli możność przekonać się już niejednokrotnie, studjując sprawę ustroju władz partyj komunistycznych oraz rządu S. S. S. R. w poprzednich zeszytach *Walki z bolszewizmem.*

są znaczne. Praca nawet w reakcyjnych związkach zawodowych i umiejętne opanowywanie wpływów, zastąpienie dotychczasowych kierowników komunistami — wszystko to jest najważniejszem zadaniem przygotowawczego okresu [1]). Wielkie ma również znaczenie opanowanie szerokich warstw najbiedniejszego *włościaństwa* i neutralizowanie przeciętnie zamożnych (t. zw. w Rosji sowieckiej „sieredniaków")". (str. 79).

...„Żeby określić ściśle **taktykę** postępowania, członkowie partji komunistycznej powinni się orjentować należycie w sytuacji i wyczuwać stosunek, panujący między poszczególnemi klasami społeczeństwa". (str. 79).

...„Jeżeli praca partji komunistycznej wśród ludności danego kraju jest w stadjum pierwotnem i brak jest rewolucyjnego nastroju, wtedy należy wysuwać *hasła i żądania częściowo komunistyczne*, stopniowo je rozwijając i łącząc z zadaniami Kominternu. W taktyce tego rodzaju najważniejszym czynnikiem jest taktyka *„jednolitego frontu"* [2]). (str. 82).

...„*Do takich haseł przygotowawczych można zaliczyć:*

— W dziedzinie *robotniczej* — zagadnienia walki ekonomicznej (walka o płace, o długość dnia roboczego, bezrobocie i t. d.), które potem przechodzą w zagadnienia walki ogólnopolitycznej (konflikty w przemyśle, prawo związków strajków, prawa polityczne związków zawodowych). Następnie wypływają sprawy, które noszą charakter wybitnie polityczny (podatki, drożyzna, prześladowanie partyj rewolucyjnych, biały terror, ogólne zadania bieżącej polityki)". (str. 82).

— W dziedzinie *włościańskiej* — dla takich haseł przygotowawczych można użyć sprawy podatków, głodu ziemi, tenuty dzierżawnej i t. d. Gdy hasła te będą już popularne, można je wzmocnić hasłem o konfiskacie majątków większych właścicieli oraz hasłem robotniczo-chłopskiego rządu i t. d." (Str. 83).

...„Baczną również uwagę należy zwrócić na systematyczną pracę wśród **młodzieży i kobiet** ze sfer robotniczych i włościańskich". (str. 83).

...„W krajach imperjalizmu należy okazywać systematyczną pomoc rewolucyjno-wyzwoleniowym ruchom w kolonjach". (str. 84).

...„W samych kolonjach i półkolonjalnych krajach partje komunistyczne zobowiązane są wprowadzać w życie hasło agrarnej rewolucji i walki z wpływami duchowieństwa i misyj.

---

[1]) O wpływach Kominternu na związki zawodowe pisaliśmy w zeszycie VIII (15). 1928 r.

[2]) Taktyka „jednolitego frontu" została szczegółowo omówiona w zeszycie VI (13) 1928 w artykule: „*Cztery drogi pochodu bolszewickiej rewolucji*".

Chwilowe porozumienia z burżuazją rewolucjonizowanej w danej chwili ludności są dopuszczalne w tych wypadkach, o ile burżuazyjni przedstawiciele tego narodu nie sprzeciwiają się wskazaniom partji komunistycznej". (Str. 85) [1]).

....."W razie stwierdzenia rewolucyjnego nastroju, gdy klasy panujące są zdezorganizowane, gdy masy znajdują się w stanie rewolucyjnego wrzenia, gdy warstwy pośrednie przechylają się na stronę proletarjatu, gdy wreszcie masy gotowe są do wystąpienia i ofiar — wtedy partja proletarjatu ma za zadanie poprowadzić masy prosto do ataku na burżuazyjne państwo. To zaś uskutecznia się *drogą propagandy* coraz bardziej ostrych przejściowych haseł (hasło rad, kontroli robotników nad wytwórczością, hasło włościańskich komitetów dla opanowania majątkow ziemskich i t. d.) oraz *organizacji masowych wystąpień*. Tu można zaliczyć wszelkie strajki, połączenie strajków z demonstracjami, organizowanie zbrojnych demonstracyj łącznie ze strajkami, w końcu zaś *strajk generalny* ze zbrojnem powstaniem przeciwko państwowej władzy. Walka ta podlega prawidłom sztuki wojennej, przewiduje określony *plan wojny*, ofensywny charakter operacyj wojennych, bezwzględne oddanie się i bohaterstwo proletarjatu. Tego rodzaju wystąpienia powinny być poprzedzane organizacją szerokich mas w takie bojowe jednostki, których forma pociąga i porusza największą ilość pracujących (rady robotniczych i włościańskich delegatów, rady żołnierskie i t. d.) oraz wzmożoną rewolucyjną pracę wśród armji i floty". (str. 80—81).

..."Dla koordynacji rewolucyjnej pracy i rewolucyjnych wystąpień i dla najbardziej celowego kierowania niemi, niezbędną jest dla międzynarodowego proletarjatu klasowa *dyscyplina*, która przedewszystkiem powinna być zachowywana w szeregach partyj komunistycznych. Ta międzynarodowa komunistyczna dyscyplina powinna się wyrażać w podporządkowaniu prywatnych i prowincjonalnych spraw ruchu ogólnym interesom, i w bezwzględnem wykonaniu wszystkich poleceń kierowniczych organów Kominternu". (str. 87).

..."Sekcje Komunistycznej Międzynarodówki podlegają tylko jednej dyscyplinie, dyscyplinie międzynarodowego proletarjatu". (str. 88).

Mamy więc w tym dokumencie jeszcze jeden dowód więcej, że partje komunistyczne nie mogą być lojalne w stosunku do rządów w żadnym kraju, gdyż zasady komunistycznej dyscypliny uzależniają poszczególne partje komunistyczne od interesów Trzeciej Międzynarodówki, propagującej światową rewolucję. Przytoczone przez nas wyjątki nie potrzebują chyba bliższych wyjaśnień i dostatecznie ilustrują zakulisowe

---

[1]) taktyka pracy wywrotowej wśród ludów kolonij opiera się na tych samych zasadach, któremi komuniści operują w polityce wśród mniejszości narodowych w „burżuazyjnych" państwach. *(Red.)*

plany komunistów, podpisujących dla zmylenia światowej opinji wszelkie „pakty pokojowe“, a przygotuwujących tem snadniej podwaliny dla swej pracy wywrotowej.

8. Zakusy Sowietów na Armję Polską.

Jednym z naczelnych celów roboty komunistycznej poza S. S. S. R. jest dążenie do rozłożenia i zniszczenia siły zbrojnej państw cywilizowanych, aby w tych państwach z tem większą łatwością i jaknajmniejszem ryzykiem przeprowadzić „wewnętrzny“ przewrót polityczny i oddać rządy w ręce agentów bolszewickiej Moskwy.

Instrukcja bolszewicka z roku 1927.

W dniach od 18 do 30 maja 1927 roku w Moskwie, na kolejnej sesji plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej (I.K.K.I.) opracowano specjalną instrukcję *o organizowaniu wojny domowej*, w której znajdujemy obszerne wskazówki dla sekcyj (partyj) komunistycznych, jakiemi drogami sekcje te w poszczególnych państwach mają dążyć do zdemoralizowania i zdezorganizowania armij narodowych. Wskazówki te w ogólnem streszczeniu brzmią jak niżej:

1⁰. Utrzymywać żołnierzy wszystkich państw w stanie ciągłego wrzenia przez wysuwanie haseł, mogących powiększyć ich niezadowolenie. Hasła takie, to żądania: wybierania oficerów, *nadania czynnego prawa wyborczego żołnierzom przy wyborach do parlamentów*, zwiększenia ilości długości urlopów, powiększenia żołdu, lepszego odżywiania, wydatnych zasiłków dla rodzin i t. d.

2⁰. Stale wzmacniać i rozszerzać propagandę komunistyczną w środowiskach tych młodych ludzi, którzy w najbliższym czasie staną do poboru.

3⁰. Wmawiać żołnierzom i marynarzom, że ich obowiązek polega na brataniu się z tymi żołnierzami, z którymi w razie wojny każą się bić, jeśli zaś każą się bić z S.S.S.R., to powinni zdezerterować do czerwonej armji rewolucyjnej.

Kierownicy światowego komunizmu dążą usilnie do wprowadzenia do naszej armji „klasowości”, czyli rozdmuchiwania i rozjątrzania wszelkich rzekomych przeciwieństw między żołnierzami i oficerami. Równocześnie zaś pragnęliby, drogą wciągnięcia wojskowych w wir walk partyjnych, zniszczyć apolityczność armji i doprowadzić do tarć i walk wewnętrznych w wojsku; nadanie wojskowym czynnego prawa wyborczego idzie po linji pragnień komunistycznych, gdyż niezmiernie ułatwia rozbicie jednolitości armji.

Intrukcja bolszewicka z roku 1928.

Instrukcja z roku 1927 została znacznie rozszerzona uzupełniona w roku 1928. W ostatecznej redakcji przyjęto

ją w dn. 29 sierpnia st. st. 1928 r. w Moskwie, na 45 posiedzeniu VI kongresu Kominternu, i ogłoszono pod ogólnym tytułem: *Tiezisy i rezolucji VI kongressa Kominterna — protiw impierialisticzeskich wojn* [1]). W całym szeregu rozdziałów znajdujemy treściwy wykład komunistycznej „nauki” o sposobach i metodach szerzenia demoralizacji i rozkładu w armjach państw cywilizowanych. Ogłaszamy wyjątki, wskazując paragrafy i stronice:

Sowiety propagują i organizują wojnę domową w państwach cywilizowanych.

...„Proletarjat nie może być przeciwko *każdej* wojnie“... (§ 8 str. 14.)

...„Nieuniknione i potrzebne są wojny państw proletarjackich z burżuazyjnemi“... (§ 32. str. 39.)

...„Nie ten prowadzi niesprawieliwą wojnę, kto pierwszy napada, ale ten, kto jest przedstawicielem reakcji, kontrrewolucji... przeciwko proletarjackiej rewolucji“... (§ 9. str. 17.)

...„Jedyną prawidłową metodą walki z wojną... jest przekształcenie jej w wojnę domową“... (§ 21. str. 37.)

...„Komuniści nie powinni bojkotować burzuazyjnych armij, lecz powinni do nich wstępować i brać w swoje ręce rewolucyjne kierownictwo... nad wewnętrznym rozkładem tych armij.“ (§ 44. str. 62.)

Sowiety chcą zdezorganizować naszą armję, a na jej miejsce utworzyć armję komunistyczną.

Komunistyczne partje winny walczyć... „o przekształcenie armij w armje rewolucyjne“. (§ 42 str. 60.)

...„Częściowe demokratyczne żądania, których proletarjat w żadnym razie się nie wyrzeka... noszą specjalny charakter... celem ich jest nie demokratyzacja armji, albo milicji, ale jej **rozkład.**“ (§ 43 str. 61.)

...„Rewolucyjny proletarjat nie może walczyć z masową militaryzacją argumentami pacyfistów. Prowadząc walkę o rewolucję, o socjalizm, nie odmawiamy noszenia broni. Imperjalistycznemu militaryzmowi przeciwstawiamy hasło uzbrojenia proletarjatu. Równocześnie z tem komuniści powinni wysuwać i podtrzymywać te częściowe żądania, które wytwarzają walkę klasową w armji“... (§ 45 str. 64.)

...„W rozmaitych okresach (etapach) rewolucji, uzbrojenie proletarjatu przyjmuje rozmaite formy. Okresowi przed zagarnięciem władzy i pierwszemu okresowi po zagarnięciu władzy odpowiada *milicja proletarjacka, milicja pracujących i czerwona gwardja*. Do tego też okresu należą oddziały *czerwonych partyzantów*... Czerwona armja jest formą wojskowej organizacji sowieckiej władzy“... (§ 50 str. 71).

...„Proletarjacka milicja, to uzbrojona organizacja proletarjatu, walczącego o przeprowadzenie dyktatury proletarjatu“... (§ 51, str. 72.)

Drogi bolszewizowania armji.

Bolszewizowanie armij państw niekomunistycznych rozkłada cytowana instrukcja na *etapy*. W okresach początkowych dużą rolę odgrywać mają t. zw. „częściowe żądania demokratyzacji armji.“ Instrukcja dzieli te „częściowe żądania“ na dwie grupy: żądania dotyczące obrony państwa i żądania dotyczące sytuacji prawnej i materjalnej żołnierzy. (§ 46 str. 65—67). Podajemy ciekawsze wyjątki:

---

[1]) *Gosudarstwiennoje Izdatielstwo*, Moskwa 1929.

a) Żądania dotyczące obrony państwa:

— „rozwiązanie kadrowych i podstawowych jednostek wojskowych—
— rozbrojenie i rozwiązanie żandarmerji, policji i t. p.
— rozbrojenie i rozwiązanie związków faszystowskich;
— konkretne żądania zniesienia sądów wojskowych, oraz żądania skrócenia czasu trwania służby wojskowej;
— terytorjalny system odsługiwania w wojsku;
— zniesienie obowiązku przebywania w koszarach;
— utworzenie żołnierskich komitetów;
— prawo dla organizacyj robotniczych do uczenia swoich członków obchodzenia się z bronią i prawo wybierania instruktorów."

b) Żądania dotyczące prawnej i materjalnej sytuacji żołnierzy:

— „powiększenie żołdu;
— polepszenie odżywiania;
— organizowanie komisyj gospodarczych z przedstawicieli żołnierzy;
— zniesienie kar dyscyplinarnych;
— zniesienie przepisów o oddawaniu honorów;
— prawo noszenia cywilnego ubrania poza służbą;
— prawo codziennego wychodzenia z koszar;
— urlopy i zwiększenie żołdu w czasie urlopów;
— prawo ożenienia się;
— zabezpieczenie członków rodziny;
— prawo prenumerowania gazet;
— prawo organizowania związków zawodowych;
— prawa wyborcze i prawo uczęszczania na zebrania polityczne."[1])

...„ Pomyślny wynik tych haseł tylko wtedy jest możliwy, jeśli będą one nosiły charakter *konkretny*... Formy pracy powinny starannie liczyć się ze składem społecznym i ze specjalnemi odrębnościami wojska." (§ 47 i § 48.)

...„Trzeba zwrócić szczególną uwagę na organizowanie żołnierzy do obrony ich własnych interesów, w łączności z rewolucyjnym proletarjatem, i to zarówno w okresie przedpoborowym *(związki poborowych, kasy wzajemnej pomocy)*, jak i w czasie służby *(żołnierskie komitety)*, oraz po odbyciu służby wojskowej (*związki rewolucyjnych weteranów*). Przed związkami zawodowemi stoi specjalne zadanie zachowania łączności ze swoimi członkami w czasie ich pobytu w wojsku, oraz współdziałanie w tworzeniu wyżej wskazanych organizacyj." (§ 47 str. 68.)

Powyższe ustępy z bolszewickiej instrukcji ogłaszamy z świadomością, że nie ułatwi to w niczem robotę agentów bolszewickich u nas, bo agenci ci posiadają już dawno tę instrukcję, natomiast sądzimy, że pomożemy władzom i społeczeństwu polskiemu w akcji antykomunistycznej, informując zawczasu o metodach i głównych drogach roboty wywrotowej. Jesteśmy ufni, że nasze władze wojskowe potrafią instrukcję tę wykorzystać dla tem skuteczniejszego niszczenia zakusów wroga Rzeczypospolitej. Program zaś akcji winien zawierać nietylko środki negatywne, ale i pozytywne, budujące w naszej Armji wielkie wartości moralne, narodowe i państwowe.

[1]) Porównaj *list otwarty* red. H. Glassa w zeszycie 19, str. 33.

9. Nowa organizacja bolszewicka.

Międzynarodowy kongres antyfaszystowski w Berlinie.

Jedną z międzynarodówek, uzależnionych od Kominternu, jest t. zw. *Komitet Antyfaszystowski*, który powstał rzekomo z inicjatywy niejednokrotnie już przez nas cytowanego pisarza francuskiego, komunisty Henryka Barbusse'a. W dniach 9 i 10 marca b.r. odbył się w Berlinie międzynarodowy kongres antyfaszystowski, zorganizowany przez wspomniany komitet. Na kongresie reprezentowani byli agenci z Niemiec, Anglji, Francji, Czechosłowacji, Norwegji, Szwecji, Danji, Szwajcarji, Litwy, Łotwy, Hiszpanji, Włoch, Węgier, Rumunji, Bułgarji, Jugosławji i Polski.

Polskę „reprezentowało" sześciu wysłanników m. in. posłowie *H. Bittner* i *Wojtowicz* (komuniści).

Do prezydjum między innymi został wybrany Henryk Bittner, poseł do Sejmu Polskiego. Wśród licznych depesz gratulacyjnych figurował również telegram *od M. O. P. R.'u w Polsce.*

Pierwszym punktem porządku dziennego był referat Barbusse'a na temat: *imperjalistyczny faszyzm — to groźba wojny.* Prelegent wzywał wszystkich do organizowania się dla walki z faszyzmem.

Drugim punktem porządku dziennego były dyskusje na temat: *Terror faszystowski i prześladowania mniejszości narodowych.* W dyskusjach tych wziął bardzo żywy udział poseł H. Bittner, szkalując w nieprzyzwoity i oszczerczy sposób stosunki w Polsce i warunki, w których żyją mniejszości narodowe.

Jako trzeci punkt porządku dziennego były roztrząsane *sprawy sytuacji związków zawodowych, klasy robotniczej, włościaństwa i inteligencji w krajach faszystowskich.*

Profesor Nejedli (Czechosłowacja) powiedział m. in.: „...musimy powiedzieć wyraźnie inteligencji faszystowskiej, że my jej nie zaliczamy wcale do inteligencji i że będziemy ją zwalczać, jak i innych faszystów".

Czwarty punkt obrad obejmował *środki walki międzynarodowej przeciwko faszyzmowi.*

Odczytano m. in. pozdrowienie od Międzynarodówki Chłopskiej z Moskwy.

Na zakończenie obrad Barbusse zwrócił się do obecnych z ponownem wezwaniem do walki: ...„należy przejść do zdecydowanej ofensywy, gdyż tylko międzynarodowa ofensywa gwarantuje zwycięztwo. *Antyfaszyzm ma jeszcze inną nazwę: nazwą tą jest* **rewolucja**".

Powzięto cały szereg uchwał, z których najważniejsze wyjątki przytaczamy:

...„Walka z faszyzmem jest niczem innem, jak jedną z form walki klas".

...„Międzynarodowy kongres antyfaszystowski uroczyście stwierdza przed ludzkością wszystkich krajów, że walka przeciwko faszyzmowi powinna nosić charakter nieprzejednany na wszystkich terenach walki politycznej i ekonomicznej, *bez przebierania w środkach*, nie wyłączając akcji uzbrojenia mas".

...„Zniszczenie faszyzmu nie może być zrozumiane inaczej, niż przez gwałtowny przewrót i zmiany obecnego stanu społecznego".

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że w terminologji bolszewickiej słowo „faszyzm" oznacza wszelkie kierunki i ustroje państwowe, które nie są zgodne z „ideologją" komunistyczną, a walka z faszyzmem jest niczem innem, jak propagandą wojny domowej.

Znamiennem jest bardzo posunięcie rządu Rzeszy Niemieckiej, który pozwolił w stolicy swego państwa na zainstalowanie siedziby organizacji o wybitnie komunistyczno-wywrotowym charakterze. Na omawianym kongresie łżono i rzucano kalumnje na wszystkie państwa reprezentowane przez przedstawicieli frakcyj komunistycznych i komunizujących swoich krajów; podjudzano uczestników do wzniecania rewolucji po powrocie do domu. Mimowoli przypomina się historja z Leninem i zaplombowanymi wagonami.

Należy zaznaczyć, że w Berlinie, prócz nowozałożonego *biura antyfaszystowskiego*, funkcjonuje też *„światowe biuro prasy bolszewickiej"*, które jest jednym [1]) z ośrodków ruchów antykolonjalnych.

10. Bolszewizm i religja.

Pisaliśmy w zeszycie 18-ym „Walki z bolszewizmem" na str. 21, że bolszewizm pragnie całkowicie zniszczyć i wytępić dotychczasowe wierzenia ludzkości, a przedewszystkiem — kulty religijne, oparte na wierze w Boga, czyli pragnie obalić pierwiastek dobra.

Konieczność zasady kierowniczej życia.

Właściwością człowieka jest dążyć do poddania swoich zabiegów i działań zasadzie oderwanej, wprowadzającej w chaos codziennych zabiegów porządek i cel. Jeżeli braknie Boga,

---

[1]) Szczegóły o kongresie antyfaszystowskim przytoczone są w/g „Correspondance internationale" Nr. 24 i Nr. 27 1929, t. j. oficjalnego organu Kominternu.

jako źródła ładu i jako celu, człowiek wysunie ten czy ów „światopogląd“, który ma usunąć bezmyślność życia, jaka się narzuca z koniecznością nieubłaganą świadomości, gdy zbraknie wyższego, regulującego czynnika. Moda na „światopoglądy“ jest powszechna w niewierzących, postępowych kołach inteligencji; bolszewicy też się żalą, że młodzież szkolna, w razie nauki religji w szkole... „nie ma najmniejszej możności stworzyć sobie choćby jakiegobądź światopoglądu“ [2]), a więc i oni rozumieją, że bez wyższej, oderwanej zasady żyć niepodobna.

Bolszewicy rozumieją tę konieczność.

Wielką pomocą dla walki z bolszewizmem będzie odnalezienie tej bolszewickiej zasady życia, jaką komunizm chce zaszczepić szerokim warstwom, rozumiejąc dobrze, jak to wypowiedział [1]) Gubelman—Jarosławski, że... „wszelka idea, sama przez się może się stać siłą materjalną, jeżeli opanuje masy“; chodzić tedy musi bolszewickiej spółce zbrodniarzy, aby masy przestały wierzyć w chrześcijańskie zasady, a mimo że, jak mówi Gubelman—„proletarjat jest zasadniczo ateistyczny [3]), to jednak... któż z nas—żali się ten sam bolszewik—nie wie, jak wszystkie dziedziny życia chłopskiego, a nawet i robotniczego—są uchwycone w kleszcze, są spętane przez delikatne, lepkie sieci kościelnej, religijnej organizacji, która przeniknęła we wszystkie zdarzenia życia pracujących mas?...” [4]) albowiem wedle słów innego bolszewika... „burżuazja... potrafiła tak sprytnie sfabrykować cały system, że religja nietylko nie była uważana przez olbrzymią ilość robotników i włościan za potężny system ucisku... ale nawet rozkwitała, ponieważ była uważana za formę obrony“...“ [5]).

Trzeba odnaleźć kierowniczą zasadę bolszewików.

Swojej „religijnej“ zasady życia bolszewicy nie wypowiedzieli otwarcie, raczej nie wypowiedzieli jeszcze.

Mieści się ona w materjaliźmie dziejowym i determiniźmie filozoficznym, a wypowiada się tymczasem w hasłach walki klas i panowania proletarjatu, t. zn. w narzucaniu społeczeństwom ustroju socjalistycznego.

W czasach dzisiejszych, gdy walka o ustalenie tego ustroju ciągle jeszcze trwa, na pierwszy plan wysuwają się

---

[1]) *Azbuka kommunizma.* Gosud. Izdat. Roz. XI, str. 197.

[2]) Em. Jarosławskij: *Na antireligioznom frontie.* Gos. Izdat. 1925, str. 82.

[3]) Jarosławskij: *Na antirelig. frontie, str. 27.*

[4]) Jarosławskij: *Na antirelig. frontie, str 83.*

[5]) *Mołodym bezbożnikam.* Izdat. Nowaja Moskwa, 1924, str. 3.

przedewszystkiem zasady polityczne; zagadnienia wyższe, zagadnienia kierownicze życia, religijne, czekają na sformułowanie.

Tymczasem bolszewicy odrzucają wszelki religijny pierwiastek, obrzucając szyderstwem samo pojęcie religji i wszystkie dotychczasowe pojęcia i formy religijne; są to, niewątpliwie, względy taktyczne, zgodne ze słynnem, a spełniającem się nieomal dosłownie wskazaniem opublikowanych protokułów Mędrców Sjonu, gdzie kierownicy żydostwa mówią: „Naród, posiadający wiarę, byłby... kierowany dłonią swego pasterza duchowego, posłuszny boskiemu podziałowi na ziemi. Oto przyczyna, dla której musimy podkopać wiarę, wyrwać z umysłu gojów zasadę Bóstwa i ducha, zamieniwszy wszystko przez wyliczenia arytmetyczne i potrzeby materjalne...“ (str. 20, prot. 4, p. 3).

Źródła religji wedle bolszewików.

Z negatywnego nawet stosunku do religji da się wyprowadzić wnioski o założeniach, na których bolszewicy opierają swoje wierzenia. Są one naturalnem przeciwstawieniem pojęciom religji, uznającej Boga za swoje źródło.

Więc, najpierw, wskażmy źródła, z jakich rzekomo ma powstawać każda religja. Ma być ich cztery. Religja powstaje: 1) ze strachu, z poczucia niemocy i słabości jednostki [1]; 2) z nierówności społecznych, z gwałtu jednych nad drugimi [2]; 3) z niepojmowania przez ciemne masy sposobów produkcji [3], oraz 4) z nieznajomości praw przyrody [4]).

Stąd rozumiemy bezecne i kłamliwe hasła, rzucane przez bolszewików, takie, jak: „Religja jest odbiciem bezprawia politycznego i niewolnictwa pracujących mas“; „zrzucenie religji i rozwinięcie poczucia klasowego jest w ścisłym związku“; „nauka daje wytłumaczenie zjawisk przyrody i usuwa bogów“ „walka z religją to walka ze starym światem o nowy ustrój, o nowy byt“...

Kłamliwe określenie religji przez bolszewików.

Nie może wobec powyższego zadziwić określenie przez bolszewików religji, jako: 1) wyrazu niemocy człowieka [5]; 2) odmowy walki z wrogami w oparciu się na własne siły [6]), 3) odbicia panowania eksploatatorów nad masami eksploatowanemi [7]).

---

1) A. Łunaczarskij: *Kommunisty i religja,* w wydawnictwie: Mołodym bezbożnikam.
2) tamże.
3) *Azbuka kommunizma,* rozdz. XI.
4) Fiedorow: *Sprawocznaja kniżka antireligioznika.* 1925.
5) *Mołodym bezbożnikam,* str. 16.
6) tamże.
7) *Azbuka kommunizma,* Rozdz. XI.

Co bolszewicy rzekomo przeciwstawiają pierwszemu z tych kłamliwych określeń?

Wyżej wymienionym rzekomym źródłom religijnego poglądu na świat przeciwstawia bolszewizm własne twierdzenia.

Strach, poczucie niemocy i słabości jednostki, odpowiadającej osobiście przed sumieniem własnem na tym świecie, a przed sądem Boga — po śmierci, chce usunąć bolszewizm przez odebranie jednostce ludzkiej jej duchowej indywidualności, przez takie włączenie jej do zbiorowości, aby człowiek nie czuł się czemś więcej nad materjalną cząstkę całości, jak cegła w gmachu.

...„Gdy się rozwinie potężne życie kollektywne, przestanie ciążyć nad jednostkami poczucie własnej niemocy i słabości. Kollektywizm... zwycięży przyrodę i usunie strach, który prowadzi do uczuć religijnych,“ — mówi Łunaczarskij [1]), co odpowiada twierdzeniu, że... „gdy zapanuje ustrój komunistyczny, religja zaginie ostatecznie [2])", przyczem... „ustrój komunistyczny jest dalszym ciągiem walki klasowej, i głębszem ze strony mas pracujących ustanowieniem samych siebie, jako mocy twórczej“ [3]).

Pierwsza „religijna“ zasada bolszewików.

A więc... „masy pracujące mają ustanowić same siebie, jako moc twórczą“. Ciemne chuligaństwo ma zastąpić i wystąpić, jako „moc twórcza“. Gdy zaś dodamy do tego hasło, rzucone młodzieży, że... „człowiek, wierząc w Boga, nie może sam stać się Bogiem" [4]) — zaczynamy nietylko wyczuwać, ale i rozumieć, że punktem wyjścia dla przyszłej religji bolszewickiej będzie *ubóstwienie jednostki ludzkiej, przy jednoczesnem odebraniu jej wszelkiej indywidualności przez włączenie jej do bolszewickiego, socjalistycznego kollektywu.*

Głupstwo logiczne tego twierdzenia.

A więc—ubóstwienie jednostki, t. j. *nadanie jej całkowitej wolności*, i jednoczesne zkollektywizowanie jej, t. j. *odebranie jej całkowitej wolności*—rzuca się w oczy. Jednak, chociaż cały bolszewizm oparty jest, jako ruch, zaprzeczający życiu, na sprzecznościach logicznych (logika jest podobno wymysłem burżuazji!), powyższy absurd logiczny da się wytłumaczyć, jeśli spojrzymy w dzisiejszą rzeczywistość bolsze-

---

[1]) *Mołodym bezbożnikam*, str. 19.

[2]) „Gdy proletarjat obejmuje dyktaturę, walka klas przekształca się w ustrój komunistyczny“, mówi jeden z dogmatów bolszewickich.

[3]) *Mołodym bezbożnikam*, str. 25.

[4]) *Antireligioznaja kampanja sredi pionierow*, Leningrad 1926, str. 38

wizmu, gdzie warstwy kierujące (żydzi!) są niewątpliwymi panami życia i śmierci, „bogami” piekieł, a tłumy chrześcijańskie są traktowane gorzej, niż materjał budowlany—godzi się to właśnie ze stosunkiem zasadniczym żydów do gojów.

Urągowisko własnej zasadzie.

Natomiast jest powyższa zasada urągowiskiem, gdy weźmiemy drugie ze wskazanych wyżej przez nas źródeł religji wogóle, wedle twierdzenia bolszewików, a mianowicie, że *gwałt jednych nad drugimi, nierówność społeczna, jest jednem ze źródeł religji.*

Niewątpliwie, pod tym względem stworzyli bolszewicy idealną podstawę, ale właśnie dla rozwoju religji rzekomo „burżuazyjnej“, i gdyby istotnie religja chrześcijańska wypływała z gwałtu, to nigdzie tak niepowinnoby chrześcijaństwo kwitnąć, jak w krainie gwałtu i ucisku, jakich świat nie widział, w Bolszewji, a przedewszystkiem, między żydami, kierującymi bolszewizmem, i największymi niewątpliwie mistrzami w tym kierunku od początku świata, od ich zbrodni egipskich chociażby.

Ale książęta piekieł są uosobieniem kłamstwa.

Własne zasady narzucić przeciwnikom.

Własne zasady narzucić przeciwnikom i temi zasadami ich obalić — oto jest dążność bolszewików, i dlatego, bez zająknięcia, kłamie bolszewik Łunaczarskij, że...„ w społeczeństwie równych, swobodnie organizujących się jednostek — niema miejsca na religję; dlatego najlepszą antyreligijną propagandą jest właśnie ustrój komunistyczny“ [1]).

Religja jest przeciwstawieniem komunizmu.

Zarazem bolszewicy skarżą się i pienią z wściekłości, że wielkim hamulcem w ich pracy, siłą kontrrewolucyjną jest religja [2]), ponieważ: 1) „przez wieki szczepiono, aby w religji szukać pociechy w ziemskich cierpieniach“ [3]), 2) religja jest przypomnieniem poprzedniego, społeczno - ekonomicznego ustroju świata starego, który religja wychwala, błogosławi i uniewinnia, [4]) 3) obrzędy kościelne służą do... „tresowania w niewolniczych nawykach“, „bo... ucząc schylać głowę przed rzekomo wyższemi mocami, kościół chował w pokorze przed

---

[1]) *Mołodym bezbożnikam*, str. 19.
[2]) *Mołodym bezbożnikam*, str. 20.
[3]) *Antireligioznaja kampanja sredi pionierow*, 1926.
[4]) *Mołodym bezbożnikam*, str. 20.

ziemskiemi siłami" [1]); 4) kościół uczy spuszczać się jedynie na wolę Bożą, nie przyucza rzekomo do inicjatywy, nie wydobywa twórczości z jednostek, wówczas, gdy „...władze sowieckie żądają olbrzymiej inicjatywy i twórczości dołów", szerokiej samodzielności ludności [2]). Mówi o tem wspominany już Łunaczarskij, że... „zasada walki klas usuwa sama przez się pomoc Bożą i ustanawia proletarjat, jako moc, jako dźwignię do wywrócenia świata" [3]).

Religja jest tedy czynnikiem, łączącym i organizującym wszystkie siły kontrrewolucyjne, będąc, wedle bolszewika Łunaczarskiego... „odbiciem panowania eksploatatorów nad masami", przyczem... „brak społecznej samodzielności niewolniczych mas, brak praw politycznych, zależność ekonomiczna", wszystko to ma być... „odbiciem obrazu wszechmogącego Boga", [4]) a stąd ma płynąć nauka o konieczności cierpienia, cierpliwego wyczekiwania, miłości, miłosierdzia [5]), i to tłumaczy klasowe znaczenie religji, jako narzędzia eksploatacji, bo... „porządki ziemskie odbijają się w religji, ale przez to samo religja uświęca je i utwierdza ich dalszy byt". [6])

Druga zasada „religji" bolszewickiej.

Gdybyśmy z przytoczonych twierdzeń pragnęli ustalić jakieś pozytywne dane co do bolszewickiej „religji", to mielibyśmy: 1) jako *źródło mocy* — proletarjat, społeczeństwo równych jednostek, odpowiadające Bogu religji objawionej; 2) społeczeństwo to *nie podlegało by cierpieniom*; 3) społeczeństwo to *byłoby wyzwolone z pod władzy wyższych t.zn. duchowych mocy*, rządząc się zasadami wiedzy pozytywnej.

Zasady rewolucji francuskiej, równość i wolność—zostały tu ponownie wypowiedziane.

Przeciwstawienie jednemu z rzekomych źródeł religji.

Najciekawszem, wprost zdumiewającem zdrowy rozsądek (ale, niestety, tylko burżuazyjny!) rzekomem źródłem religji

---

1) *Mołodym bezbożnikam*, str. 20.
2) tamże, str. 20.
3) tamże, str. 25.
4) tamże, str. 17.
5) tamże, str. 16.
6) tamże, str. 18.

burżuazyjnej jest... „niepojmowanie przez robotników sposobów produkcji".

Tłumaczą to w ten sposób Bucharin i Preobrażenskij [1]): „W zorganizowanem komunistycznem społeczeństwie... w dziedzinie produkcji dla robotnika nie będzie żadnych tajemnic. Każdy robotnik nie tylko będzie wykonywać poleconą mu część pracy, ale i sam brać będzie udział w stworzeniu ogólnego planu produkcji; niczego tajemniczego, niezrozumiałego, nagłego nie będzie w całym mechaniżmie produkcji ogólnej i dla mistycznych tłumaczeń i przesądów nie będzie gruntu. Jak dla stolarza, który sam zrobił stół, jest jasne, skąd stół ten się zjawił, bez potrzeby szukania jego stwórcy w niebiosach, podobnie i dla całego pracującego, komunistycznego społeczeństwa będzie jasne, co i w jaki sposób wyrabia ono kollektywnym swoim wysiłkiem. Dlatego sam fakt organizacji i utrwalenia ustroju socjalistycznego zadaje religji cios niemożliwy do poprawienia. Przejście zaś od socjalizmu do komunizmu t. j. od społeczeństwa, które dobija kapitalizm, do społeczeństwa, całkiem już swobodnego od wszelkich śladów podziału na klasy i walki klasowej—doprowadzi do naturalnej śmierci wszystkie religje i wszelkie przesądy"...

Cała ta naiwna gadanina, na poziomie wiecu dla analfabetów, jest urzędowem wypowiedzeniem się partji komunistycznej i obok stwierdzenia niezwykle niskiego poziomu intellektualnego prowodyrów bolszewickich, wskazuje na wielkie znaczenie, jakie przypisują bolszewicy mechanizacji pracy, wyzwalającej rzekomo od religji.

Wiedza ma wyzwolić bolszewików od religji.

Obie powyższe zasady bolszewickie prowadzą do nadania najwyższego znaczenia wiedzy ścisłej, rozumowi ludzkiemu, przeciwstawionemu Bogu.

Oto, co mówi jeden z autorów bolszewickich [2]). „Wiedza jest oparta na doświadczeniu ludzkiem, religja na wierze w nadprzyrodzone pierwiastki. Wiedza wskazuje zależność zjawisk w przyrodzie; dąży do umożliwienia człowiekowi opanowania tych zjawisk i rządzenia nimi, religja wprowadza w łańcuch zjawisk wolę boską, nadprzyrodzoność, niepoznawalność, i w ten sposób wyklucza wszelkie poznanie. Wiedza rozszerza horyzont myśli ludzkiej, religja ogranicza ją. Re-

---

[1]) *Azbuka kommunizma*, rozdz.XI, str. 189.

[2]) F. Fiedorow: *Sprawocznaja knižka antireligioznika*, 1926, str. 37

ligja zmusza do zrzeczenia się wolności i wytwarza poczucie zależności od nadprzyrodzonych sił. Dlatego światopogląd religijny może zadowolnić człowieka na niższym stopniu rozwoju. W miarę zdobywania doświadczenia, człowiek stopniowo wyzwala się od religijnego zaczadzenia, mimo przeciwdziałania tych, którzy wzięli na siebie rządy nadprzyrodzonemi siłami. Kościół rozumiał, że wiedza jest zgubą dla wiary, i dlatego wszelkiemi sposobami wstrzymywał rozwój nauki; jednak mimo to wiedza wypiera religję, a światopogląd religijny jest zastępowany naukowym".

Ten sam autor mówi w temże dziele (str. 39): „Religja powstaje na pewnym stopniu rozwoju mowy, w razie społecznego zorganizowania się i powstania ideologji. Człowiek sam przez się nie ma wrodzonego poczucia religijnego, jak starają się dowieść przedstawiciele kościoła i uczeni burżuazyjni. Religja powstaje, jako rezultat rozwoju stosunków ekonomicznych".

Mówiąc o religji, jako o przedmiocie badań naukowych, twierdzi autor bolszewicki [1]), że w wyniku badań naukowych, okazało się jasnem że... „religja wszystkich kierunków stwierdziła swoje pochodzenie z rąk ludzkich, a nie od nadprzyrodzonego Bóstwa"; że... „prawdziwe wytłumaczenie pochodzenia i rozwoju wierzeń religijnych daje tylko nauka Marksa".

Wnioski fałszywe.

Plakaty antyreligijne mają takie, np., napisy [2]): „Religja jest światopoglądem dzikusa"; „Religja, to oręż w eksploatacji przez klasę panującą"; „Proletarjusz, który wierzy, powinien przestać walczyć"; „Wiara, to zdrada klasy pracującej"; „Chrześcijaństwo, to religja burżuazji"; „Religja to uzda: nietylko krępuje ona lot świadomości ludzkiej, ale również wiąże mocno wolę człowieka"; „Chrześciaństwo jest sankcjonowaniem samowoli eksploatacji".

Więc ogólny wniosek może być i taki, jaki robią autorowie książki propagandowej dla młodzieży: „Kto idzie z rewolucją, ten dąży do nauki. Kto z religją, ten jest przeciw rewolucji [3])".

Jest to barbarzyńskie uproszczenie sprawy, ale nie dziwi w ogólnem barbarzyństwie bolszewizmu.

---

[1]) *Sprawocznaja knižka antireligioznika,* str. 38.
[2]) *Sprawocznaja knižka,* str. 15, 16.
[3]) *Antireligioznaja kampanja sredi pionerow,* str. 38.

Istotą tedy wierzeń „religijnych” bolszewików, wierzeń narzucanych ludności chrześcijańskiej w Rosji, jest twierdzenie, że t. zw. proletarjat jest sam przez się i sam dla siebie źródłem mocy, równych mocom Boga; między innemi atrybutami takie proletarjackie społeczeństwo nie będzie podlegało cierpieniom, o ile będzie wyzwolone z pod władzy wyższych duchowych mocy, a poddane nauce, czyli rozumowi ludzkiemu.

Panowanie rozumu czyli nauki uczyni rzekomo z jednostek ludzkich bogi („będziecie, jako bogowie!” — mówi Genezis). Ludzie—bogi, jako równi z równymi, stworzą kollektyw socjalistyczny, przez samo swoje powstanie stający się owem, wyżej wspomnianem, źródłem mocy twórczych.

Na wszystkie powyższe twierdzenia niema potrzeby odpowiadać; tylko ludzie, których miejsce jest w domu warjatów albo w kryminale—mogli sobie takie kpiny bezecne urządzać, zresztą, tylko z bardzo głupich i ciemnych.

Obyśmy, poznawszy te szatańskie zasady, okazali się, jako społeczeństwo, mądrymi.

(k)

Błyski prawdy.

Ludność zwalcza bezbożnictwo w szkołach S.S.S.R. Gazety sowieckie przepełnione są alarmującemi artykułami „o wzrastającem niebezpieczeństwie religijnem“, o „odrodzeniu ciemnobiesia religijnego“ i t. p. Dla ilustracji sytuacji podajemy za sowieckim *Głosem Młodzieży*, nr. 3 z dn. 21.I.1929 następujący obrazek z życia bolszewickiej szkoły pracy Nr. 11 w Kijowie: „Przed kilku dniami odbyło się zebranie rodzicielskie szkoły... Rezultaty są takie: gdy referent (bolszewik) zaczął mówić o klerze i religji katolickiej, uniemożliwiono mu zakończenie referatu i referent zmuszony był „zrezygnować“ — jak tego domagała się kartka anonimowa. Następnie, korzystając z tej okazji, przystąpiono natychmiast do wyborów nowego komitetu rodzicielskiego. Chyba nie trudno już domyślić się, kogo obrano do owego komitetu“...

Tak żali się bolszewicka gazeta, my zaś cieszymy się, że mimo terroru G.P.U. chrześcijanie w Rosji zaczynają organizować opór przeciwko pogaństwu komunistycznemu.

Notatki bibljograficzne.

Współczesny kryzys państwowości. Napisał *Adolf Kliszewicz.* Str. 420. Nakładem „Przeglądu Powszechnego", wydawnictwo Księży Jezuitów. Kraków, Kopernika 26, Rok 1929. — Poważna ta praca, na wysokim poziomie utrzymana, ukazuje się jaknajbardziej w porę. Autor, posługując się dużą wiedzą historyczną i socjologiczną, a posiadając przytem wybitną zdolność przeprowadzania gruntownej analizy, poddaje rozbiorowi wszystkie współczesne formy rządzenia, wskazuje na ich braki, na kryzys przeżywany przez wszystkie ustroje państwowe. Zagadnienie irracjonalizmu i racjonalizmu u podstawy ustroju państwowego rozważa autor ze znakomitą wnikliwością, wskazując na katastrofalne skutki, ku którym pcha świat tryumfujący racjonalizm. Ideje XVIII wieku podkopały irracjonalne podstawy państwa, przeobrażając je w twór racjonalny, oparty na rozumowem uzgodnieniu interesów poszczególnych jednostek; ideje te utorowały drogę dla powstania doktryny socjalistycznej, która z kolei zrodziła bolszewizm. Bolszewizm, jako system i ruch, dążący do stabilizacji współżycia ludzi na zasadach ogólnej niwelacji i obezjakościowienia wszystkich i wszystkiego, zagraża coraz poważniej zdegenerowanej racjonalistycznej demokracji. Przyczyna słabości demokracji leży w odstępstwie od chrześcijaństwa, co doprowadza nieuknienie do tryumfu w życiu zasad egalitaryzmu, oraz do zniwelowania wszelkich jakości i wartości moralno-duchowych. Ratunek demokracji nastąpić może tylko przez jej ponowne uchrześcijanienie. Autor przeprowadza nader ciekawą analizę i krytykę faszyzmu, wskazując jego zalety i braki. Rozdziały o bolszewiźmie niezmiernie ciekawe. Książkę gorąco zalecamy wszystkim bojownikom o ocalenie Polski przed bolszewickim rozkładem.

Reforma agrarna „wstecz. Napisał *Prof. Władysław Grabski.* Str. 16. Warszawa 1929. Odbitka z „Rolnika Ekonomisty". — Mała to, ale cenna praca, napisana przez człowieka będącego w Polsce wybitnym autorytetem zarówno w nauce jak i w polityce. Autor omawia sowiecką „reformę" rolną, opierając się na oficjalnych dokumentach sowieckich, i wykazuje zgubne skutki komunistycznych eksperymentów. „Stojąc na gruncie rozwoju wsi i żywych sił ludu wiejskiego — pisze autor — tę reformę agrarną, jaką obecna Rosja przeprowadza, należy uznać za reformę wstecz. A jeśli sobie uświadomimy, że ta reforma jest dalszym ciągiem rewolucji agrarnej z 1917 roku, podjętej w imię dobra ludu, nie można nazwać jej inaczej, jak tylko wielkiem nadużyciem prostoty usposobienia ludności wiejskiej dla celów z jej dobrem wcale nie związanych". Całość napisana rzeczowo, objektywnie, mocno udokumentowana — może oddać duże usługi w propagandzie uświadamiającej.

Od Administracji.

Wyjaśniamy uprzejmie naszym Szanownym Czytelnikom, że w styczniu i lutym b. r. (stosownie do zapowiedzi ogłoszonej w zeszycie 17-tym) ukazał się zeszyt 18-ty *„Walki z bolszewizmem"*; w marcu zeszyt 19-ty; w kwietniu zeszyt 20-ty; w maju ukaże się zeszyt 21-szy. Przedpłatę zaliczamy według ilości kolejnych dostarczonych zeszytów.

„Walka z bolszewizmem“.

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Zagranicą przedpłata półroczna z przesyłką pocztową 1 dolar. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 5 m. 1.
godziny przyjęć: 16-18.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

„Drukarnia Społeczna“ Plac Grzybowski 3/5. Tel. 105-90.